Nr 195. Dnia 1 września. Czwartek. Dnia 20 sierpnia (1 września) 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Idziego Opata.
Jutro: śś. Stefana króla węg. i Justa B.
Sobota: ś. Serafji P.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 11
Zachód „ „ 6 „ 47

Długość dnia godzin 13 minut 36
Ubyło „ „ 3 „ 7

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Rozalji Panormit P.—*Pocieszenie M. B. i Joachima Ojca N. Marji P.*
Poniedziałek: śś. Wawrzyńca i Justyniana.
Wtorek: ś. Zacharjasza Proroka.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy piątek noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawioną zostanie ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, zwykła Wotywa o godzinie 9-tej zrana, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 30-go sierpnia. — W dniu dzisiejszym dodatek do *Praw. wiestnika* ogłasza, że według wiarogodnych wiadomości stan zdrowia cesarza Wilhelma nie budzi żadnej poważniejszej obawy; nie jest to choroba, tylko lekka niedyspozycja.

Petersburg 30-go sierpnia. — Ministerjum spraw zagranicznych obsadza obecnie konsulów rosyjskich w Chinach, a to na zasadzie układu zawartego z Chinami o Kuldżę w dniu 12 lutego r. b. Konsulstwa ustanowione zostaną nawet w takich miejscowościach Mongolji, dokąd dotychczas nie dochodzili kupcy rosyjscy. Przed ustanowieniem konsulów ministerjum zbiera statystyczne dane o handlu Rosji z Chinami.

Petersburg 30-go sierpnia.— Przedstawiony w tych dniach ministerjum spraw wewnętrznych przez hr. Kutaisowa memorjał, obejmujący spostrzeżenia zebrane podczas pobytu jego w południowych prowincjach dla zbadania przyczyn zaburzeń z żydami, obejmować ma podobno obfite materjały do kwestji ekonomicznego położenia włościan w rzeczonych prowincjach.

Petersburg 30-go sierpnia. — *Petersburskie wiedomosti* donoszą, że wkrótce w petersburskim wojennym sądzie okręgowym sądzoną będzie sprawa o nadużycia podczas ostatniej kampanji. Na ławie oskarżonych, oprócz byłego polowego intendenta rzeczywistego radcy stanu Maksejewa, zasiądzie około 30 osób, a w tej liczbie kilku dostawców.

Petersburg 30-go sierpnia.— Dzienniki tutejsze piszą, że w ciągu bieżącego lata oficerowie jeneralnego sztabu zdejmowali plany i obznajmiali się z gubernjami pskowską, nowogrodzką i estlandzką w celu opracowania wojskowo-statystycznego ich opisu. Na jesień w podobnym celu wysłani zostaną oficerowie i do innych okręgów wojskowych.

Petersburg 30-go sierpnia.— Z miasteczka Borzny w czernihowskiej gubernji donoszą, że po zamieszkach 18 i 19 sierpnia w okolicznych wioskach także rozbijano domy i szynki żydowskie. W mieście spokojność. Przybył tam szwadron dragonów.

Petersburg 30-go sierpnia.— Z powiatu nieżyńskiego piszą do gazety *Trud*, że w okolicznych wsiach miały miejsce starcia z żydami. We wsi Dziewicy ponieśli szwank starszyna i pisarz stający w obronie żydów.

Odesa 30-go sierpnia. — *Odessaer Deutsche Ztg.* pisze, że w tych dniach ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało do gubernatorów i komendantów miast portowych morza Czarnego i Azowskiego cyrkularz, według którego żydom nie pochodzącym z miejsc ich obecnego pobytu i nie mającym określonego zatrudnienia, prawo przebywania w tych miejscowościach ma być odjęte. Rozporządzenie to ma natychmiast wejść w wykonanie i jest wynikiem sprawozdań złożonych ministerjum spraw wewnętrznych przez jenerała Kutaisowa.

Kijów 30-go sierpnia. — Gazeta *Trud* pisze, że w ciągu ostatnich trzech lub czterech tygodni w Zwenigródku i w miasteczkach i wioskach zwenigrodzkiego powiatu żydzi zaczęli rozprawiać o pracy rolnej, o gospodarstwie, przeniesieniu się na stepy i t. p. W niektórych miejscowościach rodziny żydowskie całemi dziesiątkami oświadczają chęć otrzymania gruntu i zajęcia się pracą około roli. W Zwenigródku zapisało się takich rodzin 72, w Jekaterinopolu 35, w Piatojrotie 40, w Okninie 6 czy 7 i t. d. „Jeżeli żydzi, dodaje gazeta, zastanowią się istotnie nad swojem położeniem i istotnie zechcą się oddać takiej samej pracy jak włościanin rolnik, to będzie to najlepszy środek zatarcia tej wiekowej różnicy i nienawiści, jaka istnieje pomiędzy włościaństwem i żydowstwem“.

Echa z Chorwacji.

Biedna Chorwacja.—Nowe klęski Zagrzebia.—Groby chorwackie.—Józef Freudenreich. — Biskup Smiciklas. — Franciszek Krežma.

Pomieszczając w piśmie waszem odgłosy z rozmaitych zakątków świata, użyczcie miejsca kiedy niekiedy echom z bratniej wam, choć dalekiej ziemi, z krainy chorwackiej...

Biedna ta Chorwacja, zwłaszcza jej serce, piękny, choć niewielki Zagrzeb!

Zaledwie ze stanowiska małej mieściny wybił się pracą usilną na stopień stolicy duchowej narodu najinteligentniejszego na południu słowiańskiem, aż tu okropna, najstraszniejsza ze wszystkich potęga zachwiała go w posadach...

Straszliwy wróg podziemny nie daje się ubłagać, przejednać, znów odzywa się w groźny sposób i któż przewidzieć zdoła, czy katastrofa nie powtórzy się w okropniejszej snadź jeszcze postaci.

A jednak Zagrzeb pięknie odradzać się począł, prawie z zewnątrz nie znać już było ruiny, tylko ufność w jego spokój i trwałość nie wracała i kto przewidzieć zdoła, jak prędko powróci?

Naród i duchowo wstrząsł się do głębi, a z głębi tej wypłynęło niejedno, co leżało niby perła na dnie morza; wspólne nieszczęście i niebezpieczeństwo zbliżyło serca do siebie, obudziło ducha ofiary, miłość dla tej ziemi, której łono tak okropna rozrywa potęga.

Między innemi objawami ofiarności pocieszającym jest rezultat składek na teatr narodowy, w tak krótkim przeciągu czasu zdołano zebrać około 100,000 reńskich i komitet, licząc na dobrą wolę rodaków, postanowił już w roku przyszłym przystąpić do budowy odpowiedniej świątyni sztuki.

Potrzeba tego już oddawna czuć się dawała; gmach na rogu placu św. Marka i ulicy Seminaryjnej, zbudowany z ofiar publicznych, był bardzo skromny, a obecnie klęska trzęsienia ziemi i jemu dała się we znaki.

A jednak Zagrzeb miłuje sztukę, jak mało które inne miasto w Europie.

30,000 mieszkańców tutejszych popiera operę, dramat i komedję i teatr utrzymuje się jako tako przy pomocy niewielkiej subwencji rządowej!

Przed kilku miesiącami scena chorwacka postradała jednego z najzasłużeńszych pracowników swoich.

Dnia 28-go kwietnia zmarł prawie nagle Józef Freudenreich, znakomity artysta w rolach charakterystycznych i komicznych, pełniący przez lat wiele obowiązki reżysera dramatu i opery.

Przed śmiercią napisał autobiografię swoją, pomieszczoną w czasopiśmie *Vienac*, ciekawy przyczynek do dziejów sztuki dramatycznej chorwackiej, mającej długo do walczenia z głodem, chłodem, uciskiem z góry, obojętnością z dołu...

We wstępie zmarły protestuje przeciwko poczytywaniu go za „szwaba“ i powiada, że lubo nazywa się „Freudenreich“, lepszym jest chorwatem niż niejeden *ić* albo *vić*. Dziad jego był rodem morawianin i osiadł w Zagrzebiu jako śpiewak opery i nadto wykształcony mechanik. Syn był muzykiem i kapelmistrzem wojskowym, matka, Klara Kistler, morawianka, śpiewaczką, a z tego małżeństwa urodziło się trzech synów: muzyk i dwóch aktorów.

NIEWIDZIALNY.

Przez

Sygurda Wiśniowskiego.

(Dokończenie. —Patrz nr 194.)

— Czy słyszysz?—wołał Zbigniew rozpaczliwie.—Doktor Discoloris uczyniwszy mnie niewidzialnym zmarł... A ja, ja...

Zbigniew skończył swoje zajmujące opowiadanie. Siedziałem z otwartemi ustami, próbując zebrać myśli. Cóż mogłem mu odpowiedzieć? Jak pocieszać tę nieszczęśliwą ofiarę losu?

Niewidzialny kuzyn łkał rozpaczliwie.

— Straszne to moje położenie, okropne, przeklęte!—jęczał.—Doktor wziął z sobą do grobu tajemnicę przywrócenia mi przymiotów optycznych i chromatycznych, zwykle przynależnych żywej ludzkiej materji. Zostawił mnie niewidzialnym, a odtąd, choć się nie dopuściłem żadnej zbrodni ani przeciw Stwórcy, ani przeciw bliźnim, jestem przecież nieszczęśliwszym od potępieńców w piekle! Muszę chodzić po ziemi, żyjąc, czując, widząc, kochając jak inni ludzie, a między mną i światem wznosi się nieprzebyta zapora. Jestem dosłownie na świecie a nie dla świata. Nawet duchy, strachy i upiory mają formy swoje. Mnie odebrano barwę, która kształt pokazuje. Życie moje jest śmiercią chodzącą, moje istnienie zapomnieniem. Żaden krewny lub przyjaciel nie może spojrzeć na mą zbolałą twarz. Gdybym przycisnął do serca kobietę ukochaną, zemdlałaby od niewymownej grozy... Stryj myśli, że z rozpaczy schowałem się w tajemnym warsztacie chemicznym i że do szczętu ojcowiznę rujnuję, a ja, miłością trawiony i pozbawiony panowania nad sobą, krążę naokoło nich, jak planeta przy słońcu. Nie mogę się powstrzymać, żeby ich nie ścigać po świecie. Zatruwam im życie zjawiskami, które on szatańskiej złości przypisuje, ona zaś ogląda się wylękła i zdumiona, przeczuwając ich związek ze mną. Widuję ją codzień... Nieraz ocieram się na schodach o jedwabne falbany jej sukni. Nie wiem co począć, jak się z nią porozumieć, by nieostrożnem nie zabić jej słowem. Ona taka wątła, drażliwa. Dlatego też właśnie zaprosiłem ciebie do tego pokoju. Kuzynie pomóż mi, ratuj mnie!

Wzruszony, wyrwałem się zaraz z lekkomyślną uwagą. Był to największy błąd, jakiego się przez brak rozwagi w życiu dopuściłem.

— Nie rozpaczaj!— rzekłem. — Prozerpina kocha ciebie niezawodnie...

Stolik między nami wywrócił się nagle. Zbigniew musiał skoczyć na równe nogi ze wzruszenia. Czułem jego ręce na moich ramionach, gdy stał i słuchał:

— Tak—mówiłem dalej.—Prozia kochała cię niezawodnie, a taka miłość, jak jej, nie zlęknie się żadnych wypadków, nie cofnie się przed żadną trudnością... Prawda, iż tajemnica wynalazku twego mentora z nim razem poszła do grobu, ale czemużby jej powtórnie odkryć nie można drogą doświadczeń indukcji *ab initio*, z pomocą twojej praktyki, jako też wiadomości, jakie Hans w długiej swej służbie nabyć musiał? Nie może być, iżby nie zauważył, jakich pierwiastków profesor najczęściej używał. Nie trać odwagi. Jeśli Prozerpina ciebie kocha, to i przeczeka cierpliwie kilka lat, do wtórego odkrycia tajemnicy.

— Tak, jeśli mnie kocha!—jęknął głosem tak bolesnym, jakiego z pewnością nie wydał żaden torturowany.

— O tem się łatwo pojutrze dowiemy.

I opowiedziałem mu, jak, kiedy i dlaczego mam z kuzynką w cztery oczy mówić. Omówiwszy z nim plan przyszłego postępowania, pożegnałem biedaka. Ulice były już opustoszone, a na zegarach biła piąta rano, gdy zadzwoniłem do bramy hotelu „*Zur Stadt Triest.*“

. . . .

Doczekałem cierpliwie popołudniowego, umówionego spotkania z kuzynką. Wytłumaczyłem jej położenie Zbigniewa w kilku treściwych zdaniach. Wytrzymała tę próbę ogniową z heroizmem. Ani nie zemdlała, ani nie wpadła w paroksyzm histeryczny, lecz wymówiła krótko jedno słowo:

— Chodźmy!

Na schodach dodała z wymuszonym uśmiechem, którego powodu wtedy nie rozumiałem:

— Idę z poczucia obowiązku dla ojca, którego ostatnie lata osładzać muszę.

Piękna, dumna hrabianka weszła przedemną do pokoju Zbigniewa, z tymże uśmiechem, co do jej twarzy przystygł na schodach, z swobodną gracją pięknej damy, wstępującej do balowej sali... Nie stra-

Ś. p. Józef przyszedł na świat 6-go listopada 1827— w r. 1845 po raz pierwszy wystąpił jako amator na scenie, a zakosztowawszy tego owocu, przez lat 36 pracował dla sztuki.

Był to aktor sumienny, a zdolny, komik pełen humoru, a humor ten nie opuszczał go i w życiu, autobiografja Freudenreicha czyta się niby jakaś humoreska, która kiedy niekiedy łzy wyciska... Pracował on i piórem dla sceny, przerobił wiele sztuk z niemieckiego, napisał kilka oryginalnych, mających dużo zdrowego komizmu, ale wiele wad, pochodzących z niedostatecznego wykształcenia autora. Mimo to „Graniczari“ należały do sztuk, które publiczność chorwacka zawsze chętnie na scenie widywała.

Z różnej całkiem sfery pochodził zmarły nieco później biskup unicki w Križewcu Gavro (Gabryel) Smiciklas — był to mąż, cieszący się powszechnem uznaniem.

Unici chorwaccy pochodzą z czasów Marji Teresy, są to potomkowie Uskoków, należących do kościoła wschodniego, którzy za panowania owej cesarzowej zjednoczyli się z kościołem rzymskim, na podstawie unji florenckiej i brzeskiej; unici mają w Chorwacji opinję nader zacnych ludzi i gorących patrjotów i zaiste na opinję tę zasłużyli najzupełniej.

Biskup Smiciklas odznaczał się znakomitą zabiegłością gospodarczą. Objąwszy majątek biskupi w zaniedbanym stanie, podniósł go i uporządkował. Prywatne swoje mienie, około 30,000 złr., pozostawił synowcowi swemu, Tadeuszowi Smiciklasowi, autorowi wybornej „Historji chorwackiej;“ spuścizna ta, uwalniając młodego uczonego od troski o chleb powszedni, pozwoli mu oddać się całkowicie nauce i przynieść wielką korzyść literaturze ojczystej.

Już to w groby Chorwacja wielce jest bogatą — niedawno wieść smutna uderzyła niby piorun w serce narodu.

Franciszek Krežma, ów cudowny młodzieniaszek, fenomenalny talent muzyczny, umarł na obczyźnie w 19 roku żywota! W tych latach, gdy inni uczą się dopiero, on już był pierwszym solistą. Dziecię Zagrzebia, słynął po świecie nietylko z świetnego talentu, ale i z nieziemskiej niemal urody...

Za pobytu w Rzymie Wiktor Brodzki, zachwycony pięknością 15-letniego chłopięcia, zrobił jego biust, zachwycający i przywodzący w zdumienie widzów...

Ludzie nie chcieli wierzyć, że podobne oblicze może posiadać dziecię śmiertelnika...

Dziś już z tego cudnego pięknej duszy naczynia pozostała tylko... garść popiołu!

Sic transit pulchritudo et gloria!

— *ić.*

Wystawa sztuki i starożytności

w zastosowaniu do rzemiosł.

XIV.

Pozostają nam jeszcze do zaznaczenia porcelana zagraniczna, emalje i tkanin dawne zabytki wraz z koronkami reprezentowanemi bogato na wystawie naszej.

Porcelanę polską, oraz fajansy belwederskie znają już czytelnicy z pierwszych artykułów naszych; obecnie zwracamy uwagę na zagraniczną ceramikę.

Należy przyznać, iż złożyła się ona na najbogatszy dział wystawy; widzisz tu porcelanę wschodnią, sewrską, saską, wiedeńską, berlińską, angielską, duńską a nawet i nieznaczną petersburską.

Widać, że kraj nasz bogaty wielce w tego rodzaju zabytki, które w XVIII stuleciu tak weszły w modę, że wyparły ze stołów zamożnych ciężkie i kosztowne zastawy kruszcowe.

Saksonja szeroko zasłynęła swoją porcelaną, a że Polska zostawała z nią w bezpośrednich stosunkach politycznych i dynastycznych, więc utwory ceramiki miśnieńskiej (Meisen) rozpanoszyły się u nas najwięcej.

Na wystawie widzieliśmy mnóstwo jej zabytków w postaci filiżanek, talerzy, wazonów, bukietów i posążków wielu; razem do kilkuset zabytków porcelany miśnieńskiej zgromadzono.

Niepodobna nam tutaj omawiać nawet ważniejszych okazów, powiemy więc tylko, że przeważnie złożyli tę grupę zabytków pp. J. Sulatycki, D. Lesser, dr J. Brzeziński, S. Laska, E. Wolff, Al. Kaszyc, L. Wrotnowski, że pominiemy wielu bardzo innych.

Bez zaprzeczenia pod względem malowań i dobroci, porcelana saska rej wiedzie w Europie, szczególniej figury i grupy najlepiej się przedstawiają.

Niemal ciż sami właściciele złożyli się na sporą grupę porcelany berlińskiej, która pod żadnym względem nie dorównywa saskiej; jest ona ciężka w rysunku i wykonaniu, a pod względem malowań często bardzo niesmaczną.

Toż samo da się powiedzieć i o porcelanie petersburskiej, reprezentowanej tutaj; naśladuje ona wszystkie porcelany europejskie, wskutek czego jest bardzo słabą ze stanowiska techniki i artyzmu.

Porcelana wiedeńska zalecająca się pięknemi złoceniami bardzo korzystnie wystąpiła na wystawie. Widzimy tu wiele okazów z początku VI wieku, prześlicznie malowanych i złoconych wypukło. Wiedeń lubiał w ceramice swojej naśladować kształty etruskie i grecko-rzymskie, a przyznać mu należy, iż wywiązał się doskonale z tego usiłowania.

O porcelanie i fajansach angielskich możemy powiedzieć, że korzystnie odróżniają się swoją oryginalnością w zdobieniach. Takie np. fajanse i porcelana z Wegdwood'u, szafirowe, mat z figurami białemi wykonanemi w plastyce, zawsze będą bardzo miłe dla oka ludzkiego. W ogóle w ceramice angielskiej widzisz dużo odrębności i gustu.

Należy się jeszcze nader pochlebna wzmianka dla porcelany sewrskiej, której tu mamy spory poczet. Wyroby ceramiki sewrskiej celują przed innemi doskonałą porcelaną i wielce artystycznem malowaniem figur i scen przeróżnych. W Europie pono to najdoskonalsze utwory ceramiczne.

W zakończeniu wzmianki o zabytkach porcelany nadmieniamy, że oprócz wymienionych wyżej właścicieli, przy ceramice saskiej należy jeszcze wspomnieć pp. A. Kretkowską, dr K. Benni, Wężarskiego, K. Przezdzieckiego, hr. R. Zamoyską, F. Gebethnera i wielu innych.

P. Feliks Gebethner np. wystawił tu 110 sztuk porcelany saskiej, berlińskiej, wiedeńskiej, francuskiej i angielskiej!

Zamiast zacząć, kończymy przegląd ceramiki staremi fajansami. Panowie Loewenstein, K. Benni, J. Sulatycki, M. Rusiecka, A. Kretkowska, M. Strzałecka, A. Kaszyc i w. i. złożyli się na ten dział poważny. Są tu fajanse włoskie, francuskie i niemieckie z malowaniami figur, scen religijnych i ornamentów arabeskowych.

Malowania tego rodzaju w średnich wiekach stanęły bardzo wysoko, ztąd i dzisiaj majoliki włoskie bywają wielce cenione.

Wystawa nasza przedstawia wiele majolik w postaci talerzy „stacyj“ i wazonów; są to zabytki przeważnie z XVII stulecia.

Zwracając uwagę czytelnika, iż szczegółowe i naukowe sprawozdanie z przeglądanych obecnie zabytków drukujemy *w Przeglądzie Bibljograficzno archeologicznym*, rzucamy okiem na prześliczny zbiór emalij starożytnych.

I tu nie zapuszczając się w szczegóły nadmieniamy, że emalje *Limoges* najwięcej zasłynęły w świecie w XVI i XVII stuleciu.

Dość tu przytoczyć takie imiona, jak: Piotr Resmond, Jan Courtois, Jan Perricud, Józef Limosin, Jan Laudin, że pominiemy wielu innych, aby sobie uprzytomnić świetność emalji.

Rzeczywiście są to utwory wysokiego niekiedy nastroju artystycznego, z których limusyńskie zawsze rej wodzą w świecie.

Wystawa nasza ukazała ich wiele; sama ord Zamoyskich wystawiła trzynaście zabytków emalji *Limoges*.

Zwróciwszy jeszcze uwagę na emalję (nr 1355) p. Sulatyckiego, z wyobrażeniem głowy Ludwika XIV i na takież dwa zabytki p. F. Szustra (nr 1352) i A. Kaszyca (1353), z których obie przedstawiają hołd Magów, zatrzymujemy się chwilkę przy etażerce z kryształu skalnego, oprawnego w emalje wykonane w stylu odrodzenia (nr 1346).

Jest ona własnością p. A. Kretkowskiej; kto chce zobaczyć dzieło gustu i cierpliwości ludzkiej, niech się popatrzy na ten klejnocik.

Zmierzając do tkanin znajdujących się na wystawie, z góry zaznaczyć musimy, iż zbiór ich jest świetny. Dość powiedzieć, że samych gobelinów znajduje się tu około sztuk trzydziestu. Rzadko kiedy z taką kolekcją można się napotkać.

Ordynacja hr. Krasińskich przeważnie złożyła ten oddział pracy i cierpliwości człowieka, choć spotykamy tu jako właścicieli gobelinów: Plater-Zyberk, ord. Zamoyskich, A. J. Strzałeckiego, Wężarskiego, F. Szustra, E. Epsztejna, M. Guttmanna, Horowitza i J. Karwickiego.

Spojrzmy chociaż dokładniej na gobelin ord. Krasińskich, nr 1013 przedstawiający tryumf Marsa.

Posiada on szerokości $12\frac{1}{2}$ łokcia, a wysokości 7 łokci. Jestto obraz potężnych rozmiarów, na który składa się mnóstwo figur i szczegółów różnych. Zważmy, że całe to dzieło jest ręczną robotą, a łatwo odgadniemy kosztowność takiego zabytku!

U nas przechowało się jeszcze bardzo wiele gobelinów, a stary Kraków, mianowicie jego świątynie, najwięcej ich ukażą.

---

ciła kontenansu ani na chwilę. Nie okazała ni trwogi, ni zadziwienia, kiedy ręka niewidzialna jej białą łapkę do ust poniosła, aby ją oblać powodzią czułych, głośnych pocałunków... Tupiąc tylko cokolwiek niecierpliwie nóżką o taburet, który przysunąłem do niej, skoro na fotelu usiadła, wysłuchała bez słowa odpowiedzi długiego, wymownego opisu cierpień Zbigniewa, i wyznania jego miłości, i wyliczenia środków i sposobów, jakiemi się własny kształt i barwę ludzką odzyskać spodziewał. Uśmiech uprzejmy nie znikł na chwilę z jej twarzy...

Hrabianka cofnęła w końcu rękę z uścisku niewidzialnego kuzyna, który umilkł...

Potem odezwała się chłodno:

— Jak na człowieka, który całe życie przy księgach i narzędziach naukowych strawił, jesteś dziwnie wymownym idealistą.

— Proziu! nie rozumiem twojej obojętności, ironji...

— Przyznam dalej — mówiła, nie znosząc przerwy — że nieszczęśliwa twoja pozycja godną jest współczucia. Nie nadużywaj wszakże przywilejów twej niewidzialności. Jeśli żywisz choć cząstkę uczuć, które tak namiętnie wyznajesz, jeżeli czcisz imię historyczne i dobrą sławę naszej rodziny, jeśli szanujesz stryja, który zawsze był tak dobrym dla ciebie, jeśli w końcu życzysz sobie widzieć mnie szczęśliwą, a jego życia nie skrócić... wyjedź zaraz z Wiednia i nigdy nas już nie dręcz, przynajmniej... przynajmniej... póki nie odkryjesz tajemnicy nieboszczyka doktora...

Osłupiałem! Więc ta kobieta, której pozory nieukojonego smutku za straconym kuzynem kilka miesięcy mnie zwodziły, odgrywała tylko komedję? Więc chodziło jej tylko o to, żeby się pozbyć mary nieznośnej? Czy być może, żeby nigdy nie kochała Zbigniewa, ale jako kokietka wierutna wcześnie się na kuzynku do trudniejszych zaprawiała podbojów. Tak przynajmniej wyglądało. Ach, gusta kobiet są niedociekłe, a nawet doktor Discoloris, z całą swą erudycją, nie byłby mógł podać przyczyn, z których lęgną się kaprysy ładnej, wielkiej damy...

— Prozerpino! — wołał Zbigniew czule. — Co to znaczy? Dlaczego jesteś tak okrutną? Czy nie masz nic więcej do powiedzenia? Nie zostawisz mi żadnej nadziei?

— Będę cię zawsze... poważała. A, jeszcze jedna rzecz! Przyrzecz mi, że jeżelibyś trafem szczęśliwym odkrył tajemnicę mądrego wynalazcy i chciał z niej korzystać materjalnie, to przez uszanowanie dla stryja i pamięć o mnie będziesz o tyle dobry i oględny, że się pokazywać ludziom będziesz tylko pod pseudonimem. Prawda, że Bnin, jak to mówią, mocno zaszargany i nie wolno wymagać od ciebie, abyś go nie oczyścił, mając taki skarb w ręku, ale pomyśl tylko sobie, jakby sąsiedztwo wiadomość przyjęło, iż jeden z Opalińskich, czarownik jakiś, pokazuje się po Paryżach za pieniądze, na podobieństwo skoczków i magików? *Fi donc!* Przyrzekasz mi dobry mój kuzynku obrać sobie pseudonim?

— Twoje serce twarde jak krzemień! — przerwałem patetycznie, nie mogąc wstrzymać się dłużej — nie jesteś godną miłości tego męczennika wiedzy.

Prozia wzruszyła ramionami. Zbigniew jęczał tak głośno i żałośnie, że wierny jego służący wpadł do pokoju. Wiedziony nieomylnym instynktem, starzec prędko znalazł niewidzialnego pana i wyrwał z niewidzialnej ręki widomy rewolwer, który Zbigniew przyłożył do skroni niewidzialnej w napadzie rozpaczy i szału... Rewolwer upadł na podłogę. Starzec, pchnięty gwałtownie, także się obalił, ale powstał prędko, zatrzymał się chwilkę na miejscu, z ręką zwiniętą w trąbkę i przyłożoną do ucha. Stojąc blady, z źrenicą rozdętą, a twarzą boleśnie wykrzywioną chwytał wytężonym słuchem szelest, dla niego tylko zrozumiały. Zorjentował się prędko i wyleciał z pokoju, przez drzwi od kurytarza, co się przed chwilą same otworzyły. Pobiegłem za nim. Stare jego nogi okazały się szybszemi i wytrwalszemi od moich! Miałem go na oku wzdłuż kilku ulic i przez cały Ring, lecz nagle zginął w tłumie na *Kärthner Strasse.*

. . . .

W kilka miesięcy później Bnin sprzedany został przez plenipotenta Zbigniewa.

Po zapłaceniu długów nie mogło się wiele zostać z krociowej sumy. Co się ostatecznie z tą pozostałością stało, nikomu nie wiadomo. Adwokat odesłał pieniądze za granicę, do wskazanego bankiera, który je znów sumiennie wypłacił starcowi w aksamitnej czapce, na czek przez młodszego hr. Opalińskiego podpisany. O dalszych losach niewidzialnego człowieka nie słyszał już nikt więcej...

Donoszą mi, że Prozia wychodzi za jakieś książątko zagraniczne.

New-York w listopadzie 1880 r.

KONIEC.

W rzędzie tkanin znajduje się bardzo wiele godnych szczegółowego omówienia; całe i części aparatów kościelnych wystawionych przez djecezję warszawską i ks. Gniazdowskiego najwięcej zwracają na siebie uwagi.

Widzimy tu i fragmenty starych materyj z bogatym niby rzeźbionym haftem, jak np. orzeł szyty srebrem na aksamicie lub niewiasta siedząca w dawnym stroju polskim. Są to przepyszne tkaniny z XVI stulecia (nr 1120 i 1121). P. Zygmunt Gloger posiadał ich ładną kolekcję.

Pomiędzy wielką liczbą materyj wyszczególniają się te, które wystawiła hr. M. Przezdziecka (nr 1090); jedwabne te tkaniny pochodzą z fabryki grodzieńskiej, założonej w zeszłem stuleciu przez podskarbiego Tyzenhausa.

Żałować należy, iż ruch przemysłowy w kierunku tkactwa z taką forsą podnoszony w Polsce zeszłego wieku upadł tak wcześnie; próbki tego przemysłu, jakie tu widzimy, świadczą nader pochlebnie o jego rozwoju.

Na zakończenie zapisujemy jeszcze prześliczny zbiór starych koronek, wystawionych przez p. St. Wołowską, A. Kretkowską i Zygmunta Glogera.

Są to iście luksusowe okazy, a pod względem gustu i ogromu pracy bodaj, czy kiedykolwiek znajdą godnych naśladowców!

Dzisiejsze koronki pod żadnym względem nie umywają się do starych brabanckich.

F. K. Martynowski.

Otwarcie pierwszej kasy pożyczkowej.

Nigdy jeszcze głos prasy nie przyniósł tak szybko równie obfitych owoców, jak obecnie w kwestji pomocy dla stanu rzemieślniczego...

Położenie ekonomiczne klasy robotniczej oddawna w społeczeństwie naszem potrzebowało ratunku, środków na wydobycie setek rodzin z rąk lichwy.

Niezaradność i brak zupełny kapitału obrotowego pozbawiały ludzi pracujących zarobkowania a ogół tracił skutkiem tego najprodukcyjniejsze czynniki.

Nic smutniejszego nad widok wegetujących robotników, co dla niedostatku grosza, z założonemi rękoma oczekiwali na zbliżającą się nędzę...

Choroba i zastój w stosunkach ekonomicznych z szybkością dopełniały aktu zniszczenia, szerząc na zdrowych organizmach rdzę zwątpienia i rozpaczy.

W tym upadku miały źródło wszystkie nieszczęścia, co trapiły naszych rzemieślników, dozwalając zaledwie małej ich cząstce żyć w spokoju o jutro.

Głos ogółu, zwykle skory do rozpraw, dobywał ze spiżarni powszechnego miłosierdzia najwymowniejsze argumenta, aby biedakom z pomocą pośpieszyć.

Najpiękniejsze jednak słowa głodnego nie nakarmią... tu potrzeba było nietylko samej ofiarności, ale i rachunku.

W dniach 19 i 28 maja r. b. wystąpił nasz szanowny współpracownik Bolesław Prus, i na podstawie obmyślanego planu przedstawił pod uznanie publiczne projekt kas pożyczkowych, jako środek poprawienia doli rękodzielników.

Głos ten nie strzelający w obłoki, zamknięty w ramach rozumnej kombinacji, a ze względu na cel swój nadzwyczaj serdeczny, znalazł pożądane echo.

Rozumowanie oparte na istotnych warunkach ekonomicznych odbiło się w innych dziennikach i obudziło w naszym ogóle prawdziwą sympatję.

Nie szło tu o miłosierdzie, co się nie ogląda na jutro i przez jeden dzień może osłabnąć, lub wzrok swój tkliwy na inny przedmiot zwrócić, ale o trwałą pomoc, źródło mającą w pożyczce, którą biorący w terminie zwrócić jest obowiązany.

Rzemieślnik nie potrzebuje jałmużny, ale pomocy lojalnej, z którejby mógłby się wypłacić; ma on ręce do pracy, wypada mu tylko dać do niej środki lub wesprzeć w razie choroby...

Tak powzięty projekt zakwitł i niezadługo w czyn się zamienił.

Ludność miasta pośpieszyła ze składkami, w których udział przyjęli zamożni i ubodzy... każdy ze względu na cel, co mógł, składał na ołtarzu!

Ludność izraelska solidaryzowała się z uczciwą myślą i pośpieszyła z hojnym datkiem... słowem w sprawie dobra powszechnego nikt nie pozostał w tyle.

Redakcja naszego pisma zebrała 13,500 rs. z górą i dzięki temu projekt kasy wszedł w życie, od dnia dzisiejszego bowiem instytucja powstała i natychmiast funkcjonować zacznie.

Dziś o godzinie 10 rano ks. Chełmicki, rektor kościoła po-paulińskiego, odprawił przed wielkim ołtarzem w tejże świątyni uroczystą wotywę, na podziękowanie Bogu za szczęśliwe przeprowadzenie pomysłu i uproszenie, aby instytucja trwałą pomyślność osiągnęła.

Po nabożeństwie kapłan przeszedł do lokalu pierwszej kasy, znajdującego się w domu nr 31 przy ulicy Podwal, gdzie zgromadzili się dzisiejsi członkowie zarządu, przedstawiciele prasy i właściciele kilku znaczniejszych firm przemysłowych.

Ks. Chełmicki przemówił o celu instytucji, zachęcając obecnych w gorących słowach do podtrzymywania jej.

Mówca położył nacisk na miłosierdziu, ale i zaznaczał potrzebę pojmowania moralnych zobowiązań, jakie zaciągać będą pożyczający.

Wielka szkoda, że słów tych inauguracyjnych zaledwie garstka ludzi słuchała, powinny się one bowiem odbić echem w najliczniejszych masach...

Lokal pierwszej kasy mieści się w podwórzu w sklepionej sali, opatrzonej w okratowane okna; drzwi dobrze okute i kasa ogniotrwała zabezpieczają go od złośliwości ludzkiej.

Meble znajdujące się w nim i zegar regulator, książki rachunkowe i wszelkie utensylja pochodzą z darów; obok znajduje się komórka, mająca służyć jako magazyn.

Druga kasa funkcjonować zacznie w dniu 1 października, a otwarcie trzeciej zależnem jest od zebrania jeszcze około 1,500 rs., które, obyśmy szybko znaleźli!

Prezesem pierwszej kasy jest radca dyrekcji głównej Tow. kred. ziemsk. p. Felicjan Sokołowski.

Najczynniejszymi w jej utworzeniu byli ks. Zygm. Chełmicki, pp. Jan Jeleński, oraz Aleksander Makowiecki, im też, co gorliwie przyczynili się do urzeczywistnienia pierwszej myśli, prawdziwa podzięka się należy.

*
* *

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Ober-policmajster miasta Warszawy, jenerał-major Orszaku J. C. Mości, Buturlin, ukończywszy kurację, objął wczoraj obowiązki swego urzędu.

= Celem ukrócenia nadużyć przy zbieraniu ofiar na rzecz patryarchatu jerozolimskiego i pielgrzymek do Grobu Zbawiciela, do Betleem, na górę Tabor i do innych miejsc świętych przez p. ministra spraw wewnętrznych obostrzone zostały istniejące w tym względzie przepisy; w cyrkularzu swoim p. minister przypomina, że w razie pojawienia się jakichkolwiek osób zbierających na święte miejsce Palestyny, policja winna osoby te aresztować i oddawać właściwym władzom sądowym dla postąpienia z niemi podług prawa— i zaleca jaknajpilniejsze i jaknajsurowsze wypełnianie tego przepisu.

= Nakazane zostało przez władzę policyjną jaknajszybsze ściągnięcie i wyegzekwowanie kar pieniężnych, nałożonych za niedopełnienie formalności meldunkowych, paszportowych i za niewyjednanie t. z. „ruskich widów“ przez cudzoziemców w mieście naszem przebywających; kary te pobierane są na mocy rozporządzenia naczelnika kraju z dnia 23 sierpnia (4 września) 1879.

= *Gaz. handl.* donosi o rezultatach obrad komisji, zwołanej dla uchwalenia środków podniesienia działalności stada janowskiego. Komisja uznała za najpilniejsze powiększyć stado, liczące obecnie tylko 300 sztuk na przestrzeni 3000 morgów. Z hodowanych obecnie jest około 100 ogierów, 60 bardzo pięknych matek, a reszta mało co warta pod względem zarodowym. Dalej postanowiono równouprawnić konie arabskie z angielskiemi, które w stadzie janowskiem wyłącznie są reprezentowane. Do stada wprowadzone być również mają kłusaki. W końcu uchwalono urządzanie wystaw prowincjonalnych i zabroniono sprzedawania ze stada koni rozpłodowych z wadami dziedzicznemi.

= *Warsz. Dn.* donosi, iż w ustawie kasy zaliczkowej dla urzędników sochaczewskiego biura powiatowego ma nastąpić korzystna zmiana, a mianowicie, iż urzędnicy magistratu, zarządu pocztowego i telegrafu będą mogli zapisywać się, jako członkowie tej instytucji.

= Z powodu niezebrania się dostatecznej liczby akcjonarjuszów na posiedzenie dzisiejsze zgromadzenia ogólnego Towarzystwa drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowieckiej, takowe odroczone zostało na dni czternaście.

= Ćwiczenia wojskowe pod Warszawą, będące obecnie w całym rozwoju, skończą się w połowie września.

= Latarnie gazowe winny być obecnie zapalane o godzinie 7 m. 15 wieczór, gaszone zaś o 3 m. 30.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze wielkim przedstawienie benefisowe Wł. Mierzwińskiego.

Znakomity śpiewak wystąpi w akcie „Afrykanki“ w scenie końcowej „Tella“ i w czwartym akcie „Hugonotów.“

* Jutro w teatrze letnim „Wit Stwosz“ z Królikowskim.

* Podobno Masini wystąpić ma już w przyszłą niedzielę na scenie teatru wielkiego.

* Koncert na rzecz Edwarda Wolskiego odbędzie się w nadchodzący wtorek, w salach redutowych o godzinie ósmej wieczorem.

Koledzy złożonego chorobą a sympatycznego artysty złożyli program bogaty i urozmaicony.

Wymienimy tylko nazwiska tych, którzy wystąpią na estradzie koncertowej.

Z artystów i artystek dramatycznych: pani Rakiewiczowa, panny Derynżanka i Wisnowska oraz p. Ładnowski.

Z opery: panie Dowiakowska, Hermanówna i pan Chodakowski.

Mierzwiński także da się słyszeć w dwóch numerach.

Będą to utwory muzyki naszej.

= Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 23 sierpnia r. b. w Piotrkowie zgasł w pełni lat męzkich ś. p. Franciszek Barański, młodszy brat zmarłego w roku zaprzeszłym malarza Wiktora.

F. Barański był wychowańcem uniwersytetu kijowskiego i w młodszych latach brał żywy udział w ruchu literackim w tamtejszych stronach.

Jego dramat „Koleżeństwo szkolne“ ściągnął na siebie gorącą pochwałę J. I. Kraszewskiego i rokował wiele na przyszłość tem więcej, że autor ze zdolnościami łączył zmaczną wiedzę i wykształcenie...

Okoliczności życia zepchnęły go z drogi pracy literackiej, której potem tylko dorywczo się oddawał.

Był to jeden z najzacniejszych i najszlachetniejszych charakterów, jakie los pozwolił mi spotkać w życiu.

Na pozór wydawał się tylko dowcipnym szydercą, budzącym postrach bronią śmieszności, ale pod tą pokrywką miał duszę tkliwą jak u niewiasty, gorące pragnienie ideału, cześć dla piękna i pracy, serce gotowe do poświęceń; nigdy nie skąpił dobrej rady, a nawet pomocy i poparcia w ciężkich okolicznościach.

Prawości swej dał w życiu nieraz budujące dowody, lubo nigdy chwalby i rozgłosu nie szukał.

Samodzielny do oryginalności w życiu, w postępkach i poglądach raził częstokroć ludzi pozorami dziwactwa, głębsi jednak, nie zgadzając się z nim nieraz wcale, szanowali zawsze jego niepodległość myśli, a mały poczet tych, co go dobrze znali, kochał go serdecznie.

Dla siebie jednego tylko nie znajdował skutecznej rady, jakiej innym udzielał...

Ludzie krzywdzili go często, nawet nie zdając sobie z tego sprawy, on zaś był za dumny, by upominać się o swoje prawa, za szlachetny, by krzywdę i urazę na jaw wyprowadzać.

Walkę z życiem miał bardzo ciężką, choć nawet z najbliższych mało kto to dostrzegał.

Dotknięty srogiemi ciosami, straciwszy kilka ukochanych osób, a głównie jedyną córeczkę i ukochaną matkę, niewiele przywiązywał ceny do życia i nie starał się hamować przebiegu nieuleczonej choroby, która go do grobu zaprowadziła.

Po przedwczesnej śmierci jego grzechem byłoby chyba nie wspomieć imienia ś. p. Franciszka Barańskiego z należną czcią dla tej pięknej, niestety zmarnowanej osobistości.

Bronisław Grabowski.

= Ze sportu.

Na ostatnich wyścigach na torze carskosielskim w biegu o nagrodę 900 rs. świetne zwycięztwo odniosła klacz pp. Mysyrowicza i Kronenberga, „Sara-Moorchen“, która prześcignęła już na ostatniej wiorście pewnego zwycięztwa współzawodnika i pierwsza stanęła u mety.

W jednej z gonitw o nagrodę rs. 665 dla pierwszego i 150 rubli dla drugiego konia, w liczbie pięciu wprowadzonych na tor, trzy należały do znanych u nas hodowców, pp. Grabowskiego, Niemcewicza i hr. Krasińskiego.

Pierwszą nagrodę wzięła „Lili“ p. Niemcewicza, drugą „Girl“ hr. Krasińskiego, zaś „Masque de Fer“ p. Grabowskiego stanął dopiero czwartym u mety.

Jedną z nagród za bieg z przeszkodami zdobył „Woltyżer“ hr. A. Berga.

= Nowe budowle.

Wydział budowlany rządu gubernjalnego warszawskiego pozwolił wznieść następujące budowle:

na Mazowieckiej pod nr 1347B, dwie oficyny dwupiętrowe;

na Wspólnej pod nr 1600p/5056 dom frontowy trzypiętrowy;

na Ostrowskiej pod nr 2315d, dom frontowy dwupiętrowy z zabudowaniami gospodarczemi;

na Górnej pod nr. 2998S, dom frontowy dwupiętrowy;

na Ogrodowej pod nr 829, dwie oficyny dwupiętrowe:

na Nowym-Świecie pod nr. 1303, oficynę dwupiętrową;

na Mylnej nr 2481b, dom frontowy trzypiętrowy z zabudowaniami gospodarczemi;

na rogu Pańskiej i Prostej pod nr 1285A, dwa domy frontowe trzypiętrowe i oficynę;

na Mokotowskiej pod nr 1666o, dwupiętrową oficynę;

na rogu Granicznej i Królewskiej pod nr 1078e, dom frontowy trzypiętrowy;

na Pięknej pod nr 1390E, dom dwupiętrowy;

na Miłej pod nr 2282, dom frontowy trzypiętrowy i takąż oficynę.

= Roboty tramwajowe.

Roboty tramwajowe doszły już do ulicy Długiej.

Na Podwalu ukończono je prawie zupełnie, pozostaje tylko uregulowanie bruków.

Dziś rozpoczęto roboty na Długiej ku placowi Krasińskich.

= Jeszcze o grosz.

Chleb znowu staniał o grosz na bochenku trzyfuntowym, który obecnie kosztuje 14 kop., a w piekarniach taniej przygotowujących 13 kop.

W każdym razie jest to już różnica znaczna, przed miesiącem takiż bochenek kosztował kop. 16 i pół—*respective* 15 i pół.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Od kilku dni bramy ogrodu Saskiego w rannych godzinach są zamknięte, co naraża publiczność na stratę czasu i nieprzyjemność dłuższego wyczekiwania przed otwarciem takowych.

Tydzień temu tak samo na otwarcie bramy wprost ulicy Marszałkowskiej oczekiwało kilka dziesiątek osób, do których i piszący te słowa należał, przeszło pół godziny, a było to już po godz. 6-ej zrana.

W porze letniej i sezonie kuracji wodami mineralnemi i o ile mnie pamięć nie myli, istnieje rozporządzenie otwierania bram o godzinie 5-ej zrana, co się też dotąd praktykowało.

Miałożby być powyższe rozporządzenie zniesione? w takim razie wypadałoby, ażeby zarząd, od którego to zależy, publiczność o tem zawiadomił.

Przyjm szanowny panie i t. d. od stałego prenumeratora.

W. W.

= Wypadek.

Wczoraj o godzinie 9 tej rano pod pociąg kolei żelaznej rzucił się urzędnik Fr. H., mający 36 lat wieku.

Pociąg przeszedł przez nieszczęśliwego, lecz go nie zabił na miejscu.

Odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie mu amputowano obydwie nogi powyżej kolan.

Nieszczęśliwemu grozi utrata życia.

H., pobierający 25 rs. miesięcznie, cierpiał straszliwą nędzę, która pchnęła go wreszcie do rozpaczliwego kroku...

= *Colloquium.*

Gaz. lub. donosi, iż do Lublina przybyli misjonarze angielscy w celu prowadzenia religijnej dysputy z izraelitami.

Miejsce na podobne dysputy wyznaczono w hotelu europejskim i w szkole ewangelickiej.

Byleby tylko *colloquium* lubelskie nie było podobnem do *colloquium charitativum* w Toruniu przed 236 laty, którego rezultatem było tylko spotęgowanie dotychczasowych nieporozumień i nienawiści...

= Strzelające panie w... Łodzi.

Łódzkie towarzystwo strzeleckie urządziło w ubiegły czwartek „strzelanie dam" o nagrody, w którem wzięło udział pięćdziesiąsiąt amatorek palby...

Pierwszą nagrodę zdobyła pani Vetter, drugą p. Speier.

No, no...

= Grady i burze.

Dnia 27 z. m. spadł pod Ostrołęką grad wielkości dużego tureckiego orzecha.

Dzięki tej okoliczności, iż grad przesunął się wązkim pasem i że w polu wszystko już prawie sprzątnięto, szkody niewielkie.

Dnia 29-go z. m. straszliwa burza szalała nad Pułtuskiem, o godzinie czwartej zrana.

Grad wielkości włoskiego orzecha przez dwie godziny tłukł szyby w całem mieście.

Wicher zrywał dachy.

Woda w Narwi wezbrała.

Była to prawdopodobnie ta sama burza, która w niedzielę 28-go bieżącego miesiąca szalała w powiecie łódzkim.

= Echa z prowincji.

* Miasto Łódź w roku 1880 miało dochodu ogółem rs. 85,516 kop. 24, a rozchodu rs. 48,935 kop. 90, dochód zatem przewyższył rozchód o rs. 36,580 kop. 34.

Majątek kasy miejskiej w dniu 1-ym stycznia 1881 roku wyniósł, oprocz nieruchomości miejskich, jakoteż osobnemi spisami objętych ruchomości, lasów itd., zdeponowany w Banku polskim: gotówką na 4% rs. 30,553 kop. $62\frac{1}{2}$, oraz kapitał rezerwowy na 3% rs. 171,013 kop. $67\frac{1}{2}$ czyli razem rs. 201,567 kop. 30.

Najgłówniejszą rubrykę rozchodu stanowią persje dla miejskich urzędników i oficjalistów, jakoteż na utrzymanie magistratu rs. 14,785 kop. 99.

* Kaliska straż ogniowa ochotnicza coraz bardziej się rozwija.

Z każdym tygodniem zwiększają się szeregi ochotników, a stan materjalny straży pomimo różnych zawodów w ostatnich czasach znacznie się poprawił.

Postanowiono kupić kilka koni własnych.

Projekt budowy szop dla narzędzi ogniowych wkrótce zostanie urzeczywistnionym.

Fundusz częścią zebrany zostanie drogą składki.

* Nowy most na Bystrzycy jest już gotów zupełnie.

Niedługo zostanie otwartym przejazd dla wozów.

= Wypadki.

* Na Żelaznej około domu nr 20, przechodząca Anastazja W. dostała nagle ataku konwulsyj, na które oddawna cierpiała.

Wskutek tego upadła na chodnik, potłukła się bardzo silnie i odniosła ciężką ranę w głowę.

* Stróż domu nr 7 przy ulicy Wąski Dunaj spadł w tymże domu ze schodów z wysokości 1-go piętra i rozbił sobie silnie głowę.

* Na Piwnej kilkoletni chłopak Josek J., bawiąc się z towarzyszem swoim Bolesławem Z., lat 3 liczącym rzucił w niego kamieniem i trafił go w głowę.

Dziecko straciło chwilowo przytomność lecz niezadługo do życia przywołane zostało.

* Dorożkarz Jan J. na rogu Królewskiej i Granicznej najechał na Majera F.

Koło przeszło przez piersi nieszczęśliwego zrządzając ciężkie obrażenia.

Rannego odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala żydowskiego.

Rana jakkolwiek ciężka nie zdaje się być niebezpieczną.

* Stróż domu nr 2 przy ulicy Pawiej, pokłóciwszy się z Iwelem G., zadał mu ranę w głowę uderzeniem klucza.

* Pod nr 6 przy ulicy Skórzanej, w bramie domu, znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej.

* Na skwerze przy cerkwi na Pradze znaleziono także podrzucone dziecię kilko tygodniowe.

Dzieci odesłano do domu podrzutków.

* Wczoraj o wpół do dwunastej w nocy w hotelu londyńskim na Nalewkach nr. 21 w zamkniętym sklepie p. Gesundheita wybuchł pożar.

Przed przybyciem pierwszego oddziału straży miejscowi mieszkańcy pożar ugasili.

= Dla zdrowia.

Lekarze od pewnego czasu w celach kuracyjnych zalecali ubieranie mieszkań w świerki.

Jakiś pomysłowy chemik, zamiast urządzania sztucznych lasów, zaproponował odświeżanie lokalów odwarem z szyszek sosnowych.

Pomysł wypadł szczęśliwie, przyjął się bowiem w całej Anglji.

Zaczęto w tym kraju od pokojów królowej, które skrapiano pomienionym wywarem, a dziś już ta procedura praktykuje się w hotelach i mieszkaniach prywatnych.

= Odyssea serwisu do herbaty.

Pewien anglik, nazwiskiem Blonet, bawił w maju na kuracji w Karlsbadzie i na wyjezdnem kupił serwis do herbaty i sześć filiżanek na podarunek dla swej świekry, której jednak ten prezent tak się nie podobał, że odesłała go zaraz do Marsylji, jako podarunek weselny dla córki swego lekarza.

Nowa właścicielka miała tak wielki zapas naczyń do herbaty, że podarunek okazał się zbytecznym, przesłała go zatem matce swego męża do Tryestu.

Tam jednak przybył w dniu 15 b. m. szwagier nowej posiadaczki serwisu, który był na kuracji w Karlrbadzie i nie mógł się nachwalić troskliwości, jaką znalazł w domu gospodyni, u której mieszkał.

Pragnął on posłać jej jaką pamiątkę i nowa posiadaczka serwisu ofiarowała mu na ten cel ów imbryczek i filiżanki, które tym sposobem przez Londyn, Marsylję i Tryest wróciły do Karlsbadu i dostały się w prezencie świekrze kupca, który je pierwotnie sprzedał p. Blonetowi...

= Okradzenie kasy.

Złodzieje zmienili system okradania kas.

Dotychczas zdumiewali genialnością podkopów, obecnie dostają się do skarbca przez sufity.

O podobnym wypadku donosi *Zarja* z Krzemieńczuga.

Między 20 a 22 b. m. okradziono tam kasę powiatową.

Złodziej dostał się do skarbca przez sufit, wybiwszy dziurę w archiwum policyjnem, które mieściło się na drugiem piętrze.

Skradziono podobno około 40,000 rs.

Zabawną jest rzeczą, że dzień kradzieży nie jest ustalony.

Przypuszczać należy, że przez dwa dni ani do archiwum ani do skarbca nikt nie zaglądał...

= Piosneczka jakich mało.

W *Dzien. poznańskim* czytamy co następuje:

„Podczas jednej z wzorowych lekcyj żądał inspektor szkół w wągrowieckiem, aby nauczyciel nieznanej dzieciom piosenki nauczył.

Nauczyciel znalazł się w trudnem położeniu...

Polskie piosenki nie są wręcz zakazane, lecz nie są przełożonym miłe; trzeba się więc wziąć do fortelu, pomyślał sobie nauczyciel i nauczył międzynarodowej piosenki:

Auf der grünen Wiese sitzt ein zając,
Mit den kleinen Pfotchens przebierając.
Jabym też tak przebierał,
Żebym takie pfotki miał!

Za tak szczęśliwy wybór zyskał nauczyciel w wysokim stopniu uznanie szkolnego inspektora wągrowieckiego powiatu!"

= Złośliwość.

Z powodu kongresu lekarzy odbytego niedawno w Londynie, dziennik *The Bistoury*, wyraża złośliwe życzenie, aby kongresy takie zbierały się jaknajczęściej, gdyż według zebranych przez to pismo danych statystycznych, śmiertelność w miastach, które były reprezentowane na kongresie, przez czas jego trwania... zmniejszyła się o 30 procent.

Złośliwość...

= Wytworny kawaler.

— Co też pan Józef robi zwykle w domu?...

— Ja, pani? Nic... Ot tak sobie fort rosnę!...

= Radość.

— Cóżeś taki wesół? czyś na loterji wygrał?

— Ach, jeszcze lepiej! wyobraź sobie żona dostała...

— Spadek?

— Ale gdzieżtam!... chrypki, będzie choć raz cicho w domu.

= Na egzaminie.

— Z ilu ksiąg składa się kodeks Napoleona?

— To zależy od tego jak jest oprawny...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników.

Grzywner z Osmolska rs. 15, bezimiennie k. 50, L. W. rs. 1, St. Garf pół guldena, Aniela Błaszyńska i Paulina Siedlecka po rs. 1, A. S. k. 90.

Razem złożono dziś rs. 19 kop. 40. ***Ogółem rs. 13,751 kop. $48\frac{1}{2}$, pesa chilijska, pieniądz srebrny chiński, pół lira tureckiego i $\frac{1}{4}$ dolara.***

Na teatr w Pradze.

Z Pułtuska rs. 6, Bolesław Wrześniewski rs. 5, Władysław N. z Łęczny rs. 5, Henryk B. rs. 1, J. M. 4 guldeny, L. P. J. Żukowski rs. 1, L. Suchowski rs. 1, L. P. rs. 1, B. Wilanowski rs. 1, L. Kuczyński rs. 1, S. S. rs. 1, Jan Horodko k. 50, L. W. rs. 1, St. Gorf pół guldena.

— Aniela Błaszyńska i Paulina Siedlecka, składają po rs. 1 za nie wypełnienie swoich obowiązków na kasę rzemieślniczą.

— Składam na wpis dla biednego ucznia rs. 1, z tych 80 kop. nieprzyjęte przez dorożkarza za kurs z wiedeńskiego dworca na ul. Mazowiecką. *K. M.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. S.* Niech się pan nie niepokoi. Odezwie się wkrótce. Przecież i on musi wypocząć.

— *Pani M. z P. K.* Boleść pani podzielamy, ale cóż na to teraz poradzić. Tak płacili tu wszyscy!

— *Panu Kacz. z Kleszczena.* Nie możemy.

— *Ciekawemu.* Na rok bieżący i przyszły niema ogłoszonego konkursu.

— *Prenumeratorce z Kielc.* Dawno wysłano.

Nekrologja.

† W piątek, dnia 2 września, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Wincentyny z Zawiszów **Krynickiej**, na które mąż zmarłej zaprasza familję i życzliwych.

—21877—

† W piątek, dnia 2 września, o godzinie **10 tej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stefanji z Cypcerów **Waligórskiej**, na które pozostały mąż z córeczką zaprasza familję i życzliwych.

2—21508—

† Dnia 2 września, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się msza za spokój duszy ś. p. Marji z Jarzyńskich **Zapasiowicz**, zmarłej w Chełmie 5 sierpnia po długiej i ciężkiej chorobie, pozostawiając w nieukojonym smutku męża, dwoje drobnych dzieci i całe rodzeństwo. —21155—

† W piątek, dnia 2 września, jako w oktawę imienin ś. p. Ludwika **Łapińskiego,** naczelnika sekcji w dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które stroskana żona z dwojgiem małoletnich dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —21777—

† W dniu 2 września, w rocznicę śmierci ś. p. księdza Jakóba **Falkowskiego,** założyciela instytutu głuchoniemych, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra. —21834

† W dniu 2 września, w piątek, jako w trzecią bolesną rocznicę zgonu ś. p. Marji z Grudzińskich **Dolowej,** odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, w kaplicy Matki Boskiej, przy kościele św. Krzyża, o czem mąż zmarłej wraz z synem uprzejmie zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. —21851—

† Dnia 3 września, w sobotę, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się msza św. żałobna za duszę ś. p. Zofji **Taczanowskiej,** w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana, na którą zaprasza się rodzinę i znajomych. —21845—

† W piątek, dnia 2 b. m., jako w przeddzień śmierci ś. p. Marcelego **Chybczyńskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego w kościele św. Krzyża, o godzinie **8-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —21865—

† Ś. Wiktor **Zyszkowski,** b. urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, ostatecznie urzędnik biura jw. oberpoliemajstra, opatrzony św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończył życie w dniu 30 sierpnia. Pogrążona w smutku żona wraz 7 dzieci zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 2 września, z kościoła św. Jana, o godzinie **6-tej** po południu, odbyć się mające. —21894—

† Ś. p. Lucjan **Hejne,** geometra, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 49, w dniu 31 sierpnia r. b. w m. Łowiczu życie zakończył. Pozostała żona wraz z 5 małoletnich dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3 września, w sobotę, w temże mieście, odbyć się mające. —21885—

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 1-go września.

Powstał projekt otwarcia pewnej liczby szkół technicznych po rozmaitych miastach fabrycznych i centrach przemysłowych.

Petersburg 1-go września.

Ogólna taryfa dla wszystkich dróg żelaznych w całem państwie wkrótce zostanie ukończona.

Petersburg 1-go września.

Agence russe podaną kilka dni temu wiadomość, jakoby oddział finansów do spraw Królstwa Polskiego przy ministerjum skarbu miał być zwinięty, prostuje w ten sposób, że oddział nie zostanie zniesiony, lecz wcielony do ogólnej administracji finansów.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 30-go sierpnia.— Sir Charles Dilke spodziewany tu jest w dniu 6-ym września.

× **Lille** 30-go sierpnia.—Międzynarodową wystawę sztuk pięknych otwarł Turquet. Wystawiono z górą 1500 dzieł. Przedstawione tu są świetnie szkoły: angielska, holenderska i belgijska.

× **Hawr** 30-go sierpnia.— Przybył tu z Ameryki „City-of-Bath", szalupa nie obejmująca więcej nad jeden tonn, z dwoma ludźmi.

× **Crotoy** 30-go sierpnia.—Onegdaj poświęcono tu posąg Joanny d'Arc; wypowiedziano kilka mów żywo oklaskiwanych.

× **Nicea** 30-go sierpnia.—Pociąg idący z Nicey wykoleił się na brzegach morskich pomiędzy Agay i Trayas. Wyjęte były szyny na długości pięciu metrów. Palacz i maszynista zabici, dwóch konduktorów i dwie damy ranni, oraz kontuzjonowanych pięciu pasażerów. Lokomotywa i cztery wagony zostały zgruchotane.

× **Rzym** 30-go sierpnia.—Utrzymuje się tu pogłoska, iż na ogólnem zgromadzeniu biskupów w czasie najbliższej kanonizacji ułożone ma być zbiorowe oświadczenie, w którem obecne położenie Stolicy apostolskiej uznane być ma za niemożliwe; to oświadczenie łącznie z notą papieską przesłane zostanie wszystkim rządom.

× **Londyn** 30-go sierpnia.—Królowa mianowała sześciu nowych parów, a mianowicie markiza Tweeddala, Earl of Howth, lord Reay i baronetów Majoribanks, Johnstone i Tufton.

× **Portsmouth** 30-go sierpnia. — W tych dniach spuszczono na wodę z tutejszych warsztatów morskich przeznaczoną dla marynarki brytyjskiej korwetę szrubową „Canada". „Canada" jest okrętem wojennym, długości 225 stóp, 45 stóp szerokości i może unieść 2383 tonn. Uzbrojenie jej stanowi 16 dział i sześć torpedów. Załogę stanowić będzie 263 ludzi, wliczając oficerów.

× **Monachjum** 30-go sierpnia.—W tych dniach otwarto tutaj królewskie bawarskie muzeum wojskowe.

× **Cöslin** 30-go sierpnia. — Sąd karny skazał robotnika Schievelbein, który pobudzał do zaburzeń anti-żydowskich, na trzy miesiące więzienia.

× **Praga** 30-go sierpnia.— Składki wraz z zwrotem wynagrodzenia asekuracyjnego na odbudowę czeskiego teatru narodowego wyniosły do dnia onegdajszego ogółem 721,000 guldenów, a zatem niebawem zbierze się potrzebny miljon; z szczegółowego wykazu zabezpieczonych przedmiotów widać, iż roboty, wykonane od marca do czerwca, nie były asekurowane.

× **Poznań** 30-go sierpnia.—Na zapytanie o stan zdrowia ks. kardynała arcybiskupa Ledóchowskiego otrzymał *Kurjer poznański* następujący telegram: „Rzym 28 sierpnia, godzina 1, m. 10. Niebezpieczeństwo wszelkie minęło — stan zdrowia do tyla się polepszył, iż jego eminencja czuje się prawie zupełnie zdrowym, pozostaje tylko lekka wada sercowa. Ks. *Moszczyński.*

× **Toruń** 31-go sierpnia.— Pojawił się tu na Wiśle parostatek „Andrzej" z Warszawy, wł. p. Fajansa; ma on zaholować trzy berlinki do Warszawy.

× **Kraków** 30-go sierpnia.—Wykład harmonji i kontrapunktu w tutejszej szkole muzycznej zostającej pod dyrekcją St. Niedzielskiego objął dr. Władysław Żeleński.

× **Kraków** 30-go sierpnia. — *Czas* w szeregu artykułów poświęconych wykazaniu koniecznych ameljoracyj miasta i upiększeń starego grodu, wznawia myśl wystawienia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, nb. po zupełnem ukończeniu sprawy pomnika dla Adama.

Przegląd polityczny.

Od niedzieli bawi hr. Andrassy, były minister spraw zewnętrznych w Austrji, w gościnie u króla rumuńskiego Karola. Wspominaliśmy już o pogłoskach, które wyjazd dyplomaty węgierskiego do Sinaia wywołał w prasie; pogłoski te uparcie powtarzają się pomimo zaprzeczania nawet w najpoważniejszych dziennikach politycznych.

Augsburska *Allg. Ztng* z bardzo wielką stanowczością twierdzi, że podróż hr. Andrassego spowodowaną została zaproszeniem królewskiem, które jeszcze przed czterema miesiącami zaszczyciło byłego ministra, i że nie ma ona nic wspólnego z jakąkolwiek misją polityczną.

Błędnem ma być także mniemanie, iż hr. Andrassy zamierza powrócić na dawne swe stanowisko dyplomatyczne; w wiedeńskiem ministerjum spraw zagranicznych nie zanosi się na żadne zmiany i o ustąpieniu br. Haymerlego niema mowy dotychczas.

Inaczej wszelako zapatruje się na tę sprawę korespondent *Gazety kolońskiej* z Pesztu. Utrzymuje on bowiem, że Austrja w przewidywaniu pewnych zawikłań, które ją w dalszym rozwoju kwestji wschodniej czekają, musi zapewnić się co do stosunków sąsiednich z mniejszemi państewkami na półwyspie bałkańskim, więc przedewszystkiem z Serbją, Rumunją i Bulgarją.

Mocarstwa te w chwili krytycznej będą musiały oprzeć się o Austro-Węgry albo o Rosję, niepodobna nawet przypuścić, aby mogły i potrafiły utrzymać neutralność. Zdaje się też, że pan Haymerle jasno interesowanym rządom w Białogrodzie, Bukareszcie i Sofji przedstawić to wszystko musiał.

Zapewnienia przyjaźni względem Austrji ze strony Serbji i Rumunji nie wystarczają do zaspokojenia rządu wiedeńskiego, na słowach żaden polityk i dyplomata polegać nie może. Dotychczas zapewne nie doszło jeszcze do innych trwalszych rezultatów porozumienia się, ale wątpić nie można, iż hr. Haymerle przemyśliwa i dąży do pozyskania zupełnie dla Austrji przychylności księstw bałkańskich.

Starał się on podczas ostatniej bytności ks. Milana w Wiedniu przekonać go, że Serbja powinna oprzeć się koniecznie o swoją możną sąsiadkę; teraz znów hr. Andrasy skorzysta niewątpliwie ze sposobności zaszczepienia w kierujące sfery rumuńskie przekonanie, iż pośrednie, neutralne stanowisko Rumunji między Rosją a Austrją jest niemożliwe i że na wszelką ewentualność lepiejby było zbliżyć się i oprzeć o tę drugą, ze względu na własne interesa.

Słowa hr. Andrasy'ego powinnyby na polityków rumuńskich wywrzeć tem większe wrażenie, o ile były minister zawsze okazywał wielką życzliwość dla Rumunji i starał się ochraniać i popierać jej interesa.

Mimo wszystko tedy *Köln. Ztg.* przypisuje podróży Andrasy'ego znaczenie i charakter polityczny, a jak widzieliśmy z powyższego rozumowania, robi go agitatorem w sprawie dla Austrji nader ważnej i rozstrzygającej.

Być może wszelako, iż wspomniony dziennik kombinacje swoje zanadto opiera na fakcie przytrzymania w Przemyślu dwóch oficerów wyższych, posądzonych rzekomo o zdejmowanie planów fortecznych i zbieranie szczegółów strategicznych w Galicji, z czego wysnuwa wniosek o ewentualnem naprężeniu stosunków między Austrją a Rosją, a łączną z tem potrzebę zapewnienia sobie sprzymierzeńców na półwyspie bałkańskim.

Dzienniki francuskie wyrażają się z przekąsem o projekcie wyjazdu króla Humberta z wizytą do Wiednia i Berlina. Nawet i poważny *Journal des Débats* uśmiecha się ironicznie, wspominając o tej pogłosce, ponawiającej się co lato, a niknącej co jesieni.

„Pokój europejski — powiada ów dziennik — nie będzie naruszony dlatego, że król Humbert uczuje potrzebę odwiedzenia cesarza Austrji i cesarza Niemiec, a tenże sam pokój nie zyska, ani nie straci nic na pewności i trwałości, jeżeli domowe kłopoty zatrzymają króla włoskiego w Rzymie.

O powrocie Grévy'ego do Paryża niema jeszcze żadnych stanowczych wiadomości; jedni utrzymują, że prezydent republiki wrócić ma teraz, inni że aż pod koniec bieżącego miesiąca. Najniecierpliwiej wyczekuje jego powrotu pan Gambetta i jego przyjaciele.

Dotychczasowy gabinet nie ma zamiaru ustąpić przed zwołaniem nowej izby. Ferry nie myśli podawać się do dymisji i dawać sobie samemu *votum* nieufności.

Agencja Havasa utrzymuje, że parlament przed 15-tym t. m. nie zbierze się, a więc i o nowych zmianach ministerjalnych przed tym terminem niema co myśleć.

Do pośpiechu nic zresztą nie nagli, i potrzeba rozwiązania starej izby przed wyekspirowaniem mandatów poselskich nie okazuje się tak gwałtowną, jak się to gambettystom wydaje.

Były dyktator palnął znowu mówkę pełną błyskotliwych frazesów w cyrku zimowym po odczycie Bert'a, za co naturalnie zebrał sute oklaski od 4000 słuchaczy.

Wsiadając do powozu pożegnał tłum okrzykiem: „niech żyje republika!" — ale ani jeden głos nie odpowiedział mu jakoś tym razem: „niech żyje Gambetta!"

W dniu 4-m b. m. przyszły prezes gabinetu da się słyszeć w Neufbourg, gdzie odsłonić mają pomnik dla byłego członka rządu prowizorycznego w r. 1848, dzielnego republikanina Dupont'a de l'Eures.

Dupont nie był socjalistą; p. Gambetta, korzystając ze sposobności, chce rozwinąć swoje poglądy na socjalizm. Z Neufbourga słynny orator republiki pojedzie do Honfleur, potem do Hawru i Elbeuf—wszędzie popisując się ze swym talentem krasomówczym.

Podczas gdy pan Gambetta ciągle mówi, — Grévy milczy uparcie. Ciekawa rzecz, kto ostatecznie zwycięży, czy wielomówny milczącego, czy milczący gadułę?

O stanie zdrowia Garfielda biuletyny amerykańskie przynoszą coraz pomyślniejsze wiadomości; wiara jego małżonki gotowa zatryumfować nad przepowiedniami lekarzy. Prezydent stosunkowo ma się znacznie lepiej, a jeżeli tak dalej pójdzie, utrzymanie go przy życiu nie będzie więcej nieprawdopodobieństwem.

Telegramy.
(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 31-go sierpnia.— W Newca-Ale-on-Tyne odbyło się zgromadzenie ligi ziemskiej. Prezydował członek parlamentu Mac-Carthy, obecni byli najwybitniejsi homerulerowie. Coven, który reprezentuje Newcastle w Izbie gmin, miał główną mowę.

Peszt 31-go sierpnia.— *Pester Lloyd* donosi z Sinai: Hr. Andrassy miał wczoraj w południe dłuższą konferencję z ministrem Rosettim, poczem przyjmował dwóch przybyłych do Sinai dziennikarzy węgierskich. Andrassy oświadczył im, że bawi tu jako człowiek prywatny. Pogłoski o anti-węgierskiej agitacji rumuńskiej nazwał hrabia nieprawdą. Węgry i rumunowie mają wspólny interes opierania się prądowi słowiańskiemu muszą więc żyć zgodnie. Król Karol czuje to najlepiej. Śmiesznem jest przypuszczenie, że mała Rumunja zaatakuje Austro-Węgry.

Berlin 31-go.—W dobrze poinformowanych sferach politycznych tutejszych zapewniają dziś, że spotkanie się króla Humberta z cesarzem Franciszkiem-Józefem nie ulega już żadnej wątpliwości. Król Humbert odwiedzi dwór austrjacki w październiku, niewiadomo tylko czy w Wiedniu lub gdzieindziej.

Kopenhaga 31-go.— Wczoraj zamknięto sesję parlamentu. Izby nie zgodziły się co do budżetu w wydatkach i dochodach zwyczajnych, zatem rząd do końca roku finansowego (do 1 kwietnia 1882 r.) kierować się będzie wedle udzielonego dawniej tymczasowego upoważnienia.

Bukareszt 31-go.— Hr. Andrassy przybył do rezydencji królewskiej na zamku Sinai stosownie do zapowiedzi. Hrabiego powitali: Rosetti i Ghika, następnie zaś odbył się u króla obiad na cześć gościa. Na uczcie byli także posłowie: francuski i niemiecki, oraz liczni członkowie arystokracji. Hr. Andrassy zajął miejsce honorowe obok króla. Nazajutrz rano król odwiedził Andrassego w willi Duport i razem udali się na śniadanie do pawilonu myśliwskiego, gdzie cały dwór był zebrany. Wieczorem odbył się wielki bankiet na cześć Andrassego w willi Satze.

Waszyngton 30-go. — Stan Garfielda bez zmiany. Sił nie przybyło i nie ubyło.

S Z A R A D A.

Pierwszem trzeciem, na *drugi* wskażecie,
A choć ten niesmaczny—skuteczny jest przecie:
Całe przy wodzie znajdziecie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Kurczęta*).

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Pana Wiśniewskiego*, byłego aplikanta ekspedycji głównej stacji Warszawa d. ż. w.-w. i w.-b., proszę o zwrot książki p. t. „Wielość światów zamieszkiwanych", przez K. Flamariona.
—21868— *Wiktor J...ski.*

— Z powodu ukończenia nauki **KROJU SUKIEN** przez siedm uczennic w *Zakładzie rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —21802—

— ***W Zakładzie nauki rzemiosł i rękodzieł*** dla kobiet, Marszałkowska nr 53, zaczynają się kursa nauki Kwiatów, Introligatorstwa, Krawatów, Strojów, Kroju sukien, na które przyjmują się zapisy. —21823—

— ***Henryk Martin***, dentysta francuski, a zarazem nowy specjalista zębów sztucznych — przy ulicy Mazowieckiej nr 6 — zawiadamia, że przyjmuje chorych od 9-tej rano do 6-tej w wieczór, systemem zupełnie nowym, bez żadnych haków i sprężyn, np. sprostowanie zębów odbywa się bez bólu, jak również i choroby ustne — a to po cenach umiarkowanych. —21849—

— Mieczysław ***Horbowski***, profesor śpiewu, powrócił z zagranicy, Wielka nr 16 od 2—4 po poł. —21793—

— ***Gustaw Lewita***, profesor instytutu muzycznego, ***przeniósł*** swe mieszkanie na ulicę: ***Żelazna Brama nr 4.*** —21795—

— ***Piotr Eibl***, artysta muzyczny i nauczyciel fortepianu, mieszka przy ulicy Żabiej i róg Żelaznej Bramy nr 6. —21856—

— Panie, które nie mogą dłużej czekać na kompletne otwarcie Zakładu nauki krojów damskich, A. Gałeckiej, mogą przychodzić już na lekcje przez schody, choć jeszcze nie zupełnie ukończone. Ulica Krakowskie-Przedmieście nr 85. —21782—

— ***Wszystkie damy*** dbałe o swoją piękność używają dziś ***„Crême Simon"*** — jedyny Gold-Creame prawdziwie skuteczny dla pielęgnowania skóry. Główna sprzedaż u ***Aleksandra Kocha***, 83 Krakowskie-Przedmieście. —20591—

Ignacy Krzyżanowski,
artysta muzyki, powrócił do Warszawy.
Zielna nr 11. —21457—

— Adwokat ***Michał Ettinger*** powrócił z zagranicy. Świętojerska nr 12A. —21814—

— ***Dr Stanisław Kośmiński*** wrócił do Warszawy; Elektoralna nr 32. —21886—

— Potrzebną jest ***Guwernantka polka*** do Charkowa.—Bliższa wiadomość w redakcji *Wędrowca*, Nowy-Świat nr 59. —21854—

— ***J. Kiełkiewicz***, właścicielka pracowni kwiatów, Długa 22, powróciła z zagranicy. (21804)

— Dr Zdzisław ***Nieszkowski*** po sezonie szczawnickim będzie ordynował w Meranie od 11-tej do 12-ej przed południem. Landstrasse nr 270. —20728—

— **Dr Grodzki**, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn", leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. *Chmielna* nr 60. (21852)

— Dentysta Aleksander ***Scheller*** powrócił do Warszawy. Przyjmuje od 9 rano do 4 po południu. —21619—

— ***Od lecznicy*** przy ulicy Marszałkowskiej Dr Kobyliński (dentysta) powrócił z zagranicy. —21596—

— **W zakładzie nauki rzemiosł i rękodzieł dla kobiet**, Marszałkowska 53, zaczynają się kursa kroju sukien, krawatów. —19400—

Cena okowity z dnia 1 września.
Hurt. skład. wiadro rs. 8.00, garniec rs. 2.60.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 1 cali 11.

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 31 sierpnia 1881 r.

Pszenica	wyborowa	157	162
	średnia	151	155
	ordynaryjna	146	—
Żyto	wyborowe	106	109
	średnie	102	105
	ordynaryjne	100	—
Jęczmień	wyborowy	—	—
	średni	—	—
	ordynaryjny	—	—
Owies	wyborowy	93	98
	średni	90	92
	ordynaryjny	85	—
Gryka		—	—
Groch		—	—
Kasza jaglana	wyborowa	—	—
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp

Kurs giełdy warszawskiej.
dnia 1 września 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle.		
Berlin 100 m. z kr. term.	46 02½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.35	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.25	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	80.20	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	98.50	—.—
„ „ „ „ m.	98.—	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.—	—.—
„ „ „ „ II	93.—	—.—
„ „ „ III	91.80	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.35	—.—
„ „ m.	86.15	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	91.60	—.—
II „ „ rs. 100	91.60	—.—
III „ „ rs. 100	91.60	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	130.
Akc. Banku Handl. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	315.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	160.	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	850.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	345.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. tow. zakł. rzędz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. 76⅔.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 95⅘.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 208⅓.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 166⅔.
Od Listów Likwidacyjnych k. 100.

Koleje żelazne

Koleje żelazne	Odchod. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warsz.-wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	9 50 w.
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 w.
Osobowy 3 klasy	7 — w.	10 10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy	9 40 w.	6 10 r
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-bydgoska:		
Osobowy 3 klasy	7 — r.	10 35 w.
Kurjerski 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	4 45 w.	9 15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	11 20 r.	7 11 w
Kurjerski 2 klasy	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-towarowy	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-petersburska:		
Osobowy 2 klasy	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy	6 43 w.	3 53 r.
Pocztowy 3 klasy	11 20 w.	10 20 r.
Nadwiśl. do Mławy:		
Pasażerski	10 — r.	8 24 w.
Pocztowy	6 17 w.	10 31 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Pocztowy	2 10 p.	2 37 p.
Pasażerski	10 — w.	9 10 r.
Osobowo-miejscowy	7 52 r.	10 27 w.
Obwodowa:		
Z dworca wiedeńskiego	1 10 p.	11 26 r.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Produktowo-Towarowej

Dnia 14 (26 Sierpnia) 1881 roku.

	Od rs. k.	do za p.
Zboże		
Pszenica wyborowa	1.48	1.56
„ wysoko-pstra i szklis.	1.43	1.45
„ pstra	—.—	—.—
„ smolna i ordynaryjna	1.38	—.—
Żyto krajowe nowe	1.03	1.08
„ ruskie	1.—	1.01
Jęczmień	—.—	—.—
Owies	1.05	—.—
Groch warzelny	—.—	—.—
„ na paszę	—.—	—.—
Gryka	—.—	—.—
Rzepak zimowy	—.—	—.—
Rzepak letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	7.50	—.—
„ czerwona	5.—	6.—
Mąka pszenna	2.—	2.85
„ żytnia pytlowana	—.—	—.—
Cukier Rafinada (usp. mocne)	7.—	7.25
„ cienkokrys.	7.—	7.25
„ Kostki	7.—	7.12
„ Mączka krystalicz.	7.—	—.—
„ „ mielona	7.—	7.15
Wełna krajowa wys. cienk.	Bez obrotów.	
„ cienka		
„ śred. cienk.		
„ ordynaryj.		
ruska mojka		
„ peregon		
„ niemyta		
Len moczony K. za pud	45.—	51.—
„ roszony	34.—	47.—
Konopie czyste Nr 1	36.—	—.—
„ średnie Nr 2	32.—	34.—
„ poślednie Nr 3	30.—	33.—
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	8.02	—.—
„ 78° z becz. kontrakt na exp.	—.—	—.—
Tłuszcze: Łój rus. do św.	6.15	—.—
„ „ do myd.	6.—	—.—
Łój warszaws. topielny	5.90	—.—
„ amerykań. barani	5.90	—.—
„ „ wołowy	6.—	—.—
Na dost. łój świeczny	6.—	—.—
„ mydlany	5.90	—.—
Olej rzepakow. surowy	5.60	—.—
„ „ rafinow.	6.—	—.—
„ lniany	5.75	—.—
„ konopny	5.75	—.—
Terpentyna	2.80	—.—
Nafta amerykańska	2.90	—.—
„ ruska	2.—	—.—
Towary Kolonjalne:		
Kawa Ceylon gruboz.	20.50	20.75
„ Ceylon drobnoz.	15.20	17.50
„ Ceylon perłowa	21.—	22.50
„ Rio	10.50	14.—
Ryż Patna	3.20	3.75
„ Rangoon	3.80	3.20
Pieprz Singapore	11.25	11.50
Oliwa Galipoli do masz.	9.80	10.10
„ Gallipoli do pal.	10.25	10.50
„ Malaga	10.25	10.60
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52°	1.60	—.—
„ kalcynow. 36°	1.35	—.—
„ kaustycz. 70/72%	2.65	—.—
„ krystaliczna	1.—	—.—
Ałun krystaliczny	1.50	1.55
„ koncentr dla pap.	1.05	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.—	1.10
Potaż krajowy	2.77½	—.—
„ zagraniczny	2.85	3.50
Koperwas miedziany	4.72½	4.80
Sól kuchen. z Inowrocł. pud.	.66⅓	—.—
Sól mielona z Inowrocławia	—.51⅓	—.—
Sól w kawałkach do	—.50	—.—
Sól kamien. Statsfucka pud.	—.54	—.—
Sól Liwerpolska	—.63	—.—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 20 Августа (1 Сентября) 1881 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 195.

Dnia 1 września 1881 roku. *Czwartek.* *Dnia 20 sierpnia (1 września) 1881 roku.*

Nakładem **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika wyszła:

KSIĄŻKA MŁODEJ KOBIETY

PRZEZ

Anastazję Dzieduszycką.

Dziełko niniejsze ma na celu wskazówki życia młodym niewiastom, mężatkom i matkom, a forma ponętna i potoczystość stylu odznaczające wszystkie prace rozgłośnej już autorki, zapowiadają szerokie rozpowszechnienie „Książki młodej kobiety."

Cena **60 kop.** Oprawne w płótno angielskie ze złoceniami na okładce **rs. 1 kop. 20.** Za przesyłkę pocztową dopłaca się 20 k. —21688—D

Lat 36 egzystująca

J. Błaszkowskiego

KSIĘGARNIA

wraz ze Składem Papieru, Materjałów rysunkowych i malarskich. — Krakowskie-Przedmieście Nr 24, obok Uniwersytetu, zawsze zaopatrzona w **Książki** i wszelkie **przedmioty szkolne**, poleca się i dziś względom Publiczności. D21157

KSIĘGARNIA

i

Skład Materjałów Piśmiennych

A. Karwowska F. Zabłocki

róg ul. Hr Berga i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 5,

zaopatrzyła się w książki szkolne, przepisane w tutejszych zakładach naukowych, jako też we wszystkie materjały piśmienne do użytku szkolnego potrzebne.

Posiada wielki wybór papierów listowych zagranicznych i krajowych, takowe po cenach stałych i umiarkowanych sprzedaje.— Przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne, takowe miejscowym rozsyła do domów bez dopłaty za odnoszenie, a na prowincję najakuratniej ekspedjuje pocztą. 20648—D

HISTORJA Kościoła Katolickiego

napisana **dla wyższych zakładów naukowych** przez

Księdza Ant. Wapplera,

przełożona na język polski przez

Księdza Władysł. Jakubowicza Sch. Piot.

Wydanie czwarte znacznie poprawione i pomnożone.

Cena k. **75,** z przesyłką pocztową k. **90.**

NAKŁAD

Maurycego Orgelbranda

Naprzeciw posągu Kopernika

Książka ta, jako najprzystępniejsza ze wszystkich podobnych, przyjętą została do wykładów w szkołach Królestwa Polskiego i w Galicji.

Dogmatyczno-moralny wykład Religji Katolickiej,

przez ks. Żukowskiego ułożony.

Wydanie trzecie znacznie poprawione i pomnożone **Wykładem Obrzędów Kościoła Katolickiego** przez ks. T. M.— Cena rs. 1. Z przesyłką rs. 1 kop. 20.

Nakładem Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika. 20683—D

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dzieło p. t.

NAJLEPSZA METODA

do nauki języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela,** opracowana przez **Platona v. Reussner.** Cena całego tomu, rs. 2 kop. 75. —Skład główny w księgarni T. Paprockiego i S-ki, ulica Chmielna Nr 8. 16515D

Książki szkolne

są do nabycia w KSIĘGARNI

B. CASIUSA,

Ul. Miodowa Nr 14. D21392

Książki szkolne

do nabycia w Księgarniach i Składach Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika, oraz przy ulicy Senatorskiej Nr 22. 20888D

Człowiek Młody,

kawaler, ze znajomością polskiego i rosyjskiego języka, poszukuje miejsca w sklepie lub też gdzieindziej.—Bliższa wiadomość przy ulicy Łuckiej pod Nr 1, mieszkania 16. 21590D

Oprawiają się

Książki Szkolne

w przeciągu 24 godzin, u Introligatora Musiałowskiego, ulica Widok Nr 2, róg Brackiej. 21516 D

Biuro Pedagogiczne

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23, Eldorado.

Młoda Szwajcarka (lat 15) zaraz do umieszczenia w Warszawie, w domu chrześcijańskim. 21623 D

PAULINA MORACZEWSKA,

Uczennica Aleksandryjskiego Instytutu,

otworzywszy

Zakład Naukowy żeński,

przy ulicy Twardej Nr 28ab róg Pańskiej, zawiadamia, iż zapis uczennic odbywa się codziennie od godziny 10 do 4. Kurs nauk rozpoczyna się dnia 16 Sierpnia. 20289 D

Nauczycielka,

która **z medalem** ukończyła **gimnazjum rządowe** i ma przytem paroletnią praktykę, pragnie udzielać lekcje i korepetycje. Potrzebujący takowych raczą zostawić wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod adresem B. L. 21218 D

Rządca dóbr

posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca, tu w Królestwie, albo Cesarstwie. — Zgłaszać się proszę, Trębacka Nr 11, p. Zieliński. D—21322

Osoba trudniąca się szyciem, lub **lekcjami,** może znaleść

MIESZKANIE przy familji.

Królowska Nr 3, mieszkania 16. 21505 D

OSOBA

wykształcona, posiadająca język francuzki i muzykę, pragnie umieścić się do towarzystwa lub opieki nad dziećmi. — Wiadomość w chambres-garnier u W-ej Natalji Cieślińskiej, Bielańska Nr 17. 21221 D

STANCJA

dla uczni szkół rządowych i prywatnych, znana z troskliwości i opieki rodzicielskiej. — Złota Nr 10, mieszk. 7. 21079K

STUDENT

poszukuje lekcyj lub odpowiedniego zajęcia. Adresy uprasza się składać w Cukierni p. Olszewskiego, Nr 4 Krakowskie-Przedmieście. 20864

Uczeń klassy VII

Gimnazjum filologicznego, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać w Redakcji Kurj. Warszaw. pod lit. D. E. F. D21357

Biuro Kancjonowane

Prof. de Préchamps

Długa Nr 23 (Eldorado).

Osoba znająca wyższą muzykę i posiadająca język francuzki, życzy dawać lekcje u siebie i na miejscu. D21257

Student Uniwersytetu

życzy sobie przyjąć obowiązki korrepetytora, stałego lub przychodzącego.—Chmielna Nr 40, mieszkania Nr 7. D21352

Student Uniwersytetu

poszukuje lekcji lub korepetycji.—Żórawia Nr 25, mieszkania 8. D—21366

Niemka rodowita,

pragnie udzielać lekcyj i konwersacyj na godziny i u siebie. Wiadomość w Redakcji pod lit. S. Th. albo Bracka Nr 9, mieszk. 4, od godziny 9 do 10 z rana. D21464

Potrzebny jest

Uczeń do kantoru

Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 13, w bramie na 1 piętrze po prawej stronie w kantorze, między godziną 3—5. D21575

Przy familji pokój dla

DWÓCH UCZNI

szkół rządowych lub prywatnych z całodziennem utrzymaniem. Warunki przystępne. Zielna 7a, mieszkania 7, w 2-ej bramie. D21726

D21732 Potrzebna jest

BONA,

znająca język niemiecki i francuzki, na wyjazd za granicę, do jednego dziecka. — Wiadomość: hotel Saski Nr 55, w każdym czasie.

Jeszcze dla jednego ucznia jest u nauczyciela miejsce,

z korepetycjami i lekcjami języków. — Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym, pod lit. K. B. 21672 D

Z upoważnienia władzy naukowej przyjmuje się

na Stancję

z nadchodzącym rokiem szkolnym

Uczniowie gimnazjalni,

Zapewnia się troskliwy dozór osoby dobrze w zawodzie pedagogicznym znanej, konwersację w obcych językach, pomoc w naukach, oraz staranie o wychowanie fizyczne, moralne i umysłowe powierzonych dzieci. — Wiadomość codziennie od godziny 11 rano i od 3 do 5 po południu powziąć można przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 17, mieszk. 2. D21094

Przyjmowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Uama w wieku 57 lat. Stałe użycie Odalisku.

Odalisk odświeża zwiędłą płeć, wygubia zmarszczki, wybiela twarz naturalną białością, balsamuje skórę twarzy. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50. Dla używających Odalisk niezbędnem użyciem — służy puder Immortelle z czystych kolorów ryżu, rs. 1 kop. 50, na prowincji rs 2.

SKŁADY

w PERFUMERJACH

DOBRZAŃSKIEGO,

w Rydze. Kijowie i Warszawie ulica Hr. Kotzebue. D—15597

Potrzebne są

Dziewczyny

oraz **Chłopcy** do zakładu B. Bukaty i S-ka przy ulicy Świętojerskiej Nr 12a. 20604 D

Inteligentna Młoda Osoba,

dobrego urodzenia, pragnie się umieścić za towarzyszkę starszych panienek lub pojedynczej osoby. — Adresa składać się należy poste-restante pod lit. M. D. 21682 D

Wykształcona Paryżanka

szuka pomieszczenia w prywatnym domu na demi-place. — Wiadomość powziąść można w księgarni Gebethnera i Wolffa. D21705

Biuro Kaucjonowane 21745D

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23, Eldorado.

Niemiec z dobrym francuzkim, łaciną i greckim, poszukje odpowiedniej posady.

Pensja Żeńska 4-klasowa

z klasą przygotowawczą

Antoniny Łuba,

przy ulicy Żórawiej Nr 12A,

zawiadamia osoby interesowane, iż zapis uczennic tak przychodnich jak pensjonarek, rozpocznie się dnia 4 (16) Sierpnia r. b., egzamina wstępne odbywać się będą w dniu 30 i 31 t. m., lekcje zaś rozpoczną się dnia 22 Sierpnia (3 Września).— Opłata za pensjonarki miejscowe w niższych klasach po rs. 250, w wyższych po rs. 300 rocznie. Po objaśnienia lub programy, zgłaszać się można codziennie osobiście lub piśmiennie. Kierunek zakładu jak i komplet nauczycieli pozostaje ten sam co lat poprzednich. D21816

Potrzebny jest

UCZEŃ

do zakładu Jubilerskiego, obok Ratusza, Senatorska Nr 8. D21774

OSOBA

młoda z porządnej familji władająca dobrze językiem niemieckim i trochę po francusku życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu domu do wdowca lub starego kawalera. Adresy proszę składać do Kurjera Warszawskiego pod lit. K. B. S. D21790

Gospodyni Wiejska

znająca się na gospodarstwie wiejskiem z dobremi świadectwami potrzebuje obowiązku na wieś. Wiadomość ulica Książęca u pana Kowalewskiego Nr 7. D21792

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza z całą sumiennością, bez żadnych szumnych przechwałek, w 12 lekcjach Kostecka w Pracowni swej pod Nrem 6 przy rogu Zielnej i Złotej, dom Żeryka. D21729

Demi-place

w pobliżu Instytutu Muzycznego, poszukuje uczennica tegoż Instytutu, znająca dobrze język niemiecki. — Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. A. 21799

Młody Człowiek,

z dokładną znajomością języków: polskiego i rosyjskiego, poszukuje zajęcia u pp. Adwokatów. — Wiadomość: Chmielna Nr 62, mieszkania Nr 10. D21794

Potrzebną jest zaraz do dziewczynki

Bona Niemka,

z dobremi rekomendacjami, któraby się również mogła zająć szyciem i być pomocą w gospodarstwie. — Pośrednictwo wyłącza się.— Wiadomość: ulica Dzielna Nr 9B, mieszkania Nr 1. D21805

Lekcje Muzyki

na fortepianie, u siebie w domu lub na miejscu, udziela młoda osoba, posiadająca patent z ukończenia Instytutu Muzycznego.— Aleksandrja Nr 4, dom Bekera, mieszkania Nr 2. D21808

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch.— Wyroby z tych maszyn na ostatniej Wystawie Wzorem odznaczone zostały **Medalem.** Skład daje stałą robotę, za kontraktem, zarobek dzienny rs. 1 k. 20. Gwarancja 2-letnia — Atelier reperacji maszyn. — Królewska 23, 1-e piętro.

Ostrzeżenie.—Są handlujący maszynami na równi—z tynkturami i innemi produktami—zalecający dawne systemy—przez nas zarzucone,—jako nowe—uznanie opierają na nieznajomości i zdaniu kilku osób ubocznie interesowanych w sprzedaży. D—2085—

Marszałkowska Nr 67.
Sklep wyrobów lnianych i pończoszniczych
z fabryki Żyrardów
otrzymał i poleca Kołnierzyki, Mankiety, krajowe i zagraniczne.
R. Czarnecki i S-ka
Marszałkowska Nr 67. 21315 D

Bilard z bilami,
do sprzedania za przystępną cenę przy ulicy Chłodnej pod Nr 25. — Wiadomość u gospodarza. D21681

Jest do odstąpienia
MASZYNA
do szycia krawieczyzny w bardzo dobrym stanie; za przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Hożej pod Nr. 13, m. 3. D21647

20,000 RS.
żądane są na spłatę długu hipotecznego w pierwszej połowie szacunku, osoby interesowane raczą zgłosić się na ulicę Żytnią za wałem pod Nr 20/3106J do właścicielki domu. D21597

KUPUJĘ!!!
Wszelkie zużyte wyroby złote, jako też drogie kamienie, lub w zamian na nowe.—Jubiler W. Moczydłowski, Krakowskie-Przedmieście Nr 27, w gmachu b. poczty. D21515

Są do sprzedania
2 SZAFY
dębowe i **Kontuar.**—Wiadomość: Kapitulna w Sklepie norymberskim, Nr 1. D21267

Lampy piękne paryzkie,
porcelanowe serwskie i z terrakoty, zostawione w komis do sprzedania 20% taniej cen fabrycznych. Obejrzeć można: ulica Chmielna Nr 54, mieszkania Nr 9. 21269 D

Uprasza się **ekonomów**, mogących dostarczać
większe partje Masła
do Łodzi. Oferty swe przesłać pod literami J. M. 1004 do pp. Rajchman & Frendler (N. Tichauer) w Łodzi. 21310 D

D21041 Zaraz do sprzedania
Zakład Fotograficzny,
urządzony z wszystkiemi jaknajnowszemi ulepszeniami i znajdujący się przy jednej z pryncypalniejszych ulic St.-Petersburga, na Newskim Prospekcie. Życzących nabyć takowy, uprasza się o adresowanie: „Do wostrebowanja Fotografja w St.-Pietierburgie.

Reperacja bielizny i pranie,
przyjmuje się przy ulicy Długiej Nr 8, w Pralni Krajowej, ceny nizkie. D20608



W Fabryce Powozów F. Laskowskiego,
na rogu ulicy Wspólnej od placu Ś-go Aleksandra Nr 5, dom Laskowskiego, jest do sprzedania po nader przystępnych cenach znaczna ilość nowych, modnych i mocnych Powozów, większych i mniejszych, oraz i używanych, wiadomość na miejscu. D20552

!!!Precz z siarką!!!
Zapałki szwedzkie zagraniczne, oryginalne, otrzymał K. Schechter, Marjańska Nr 5 i sprzedaje hurtownie i detalicznie na paczki. Tamże wybor chustek webowych angielskich po cenach nizkich. D20558

Do sprzedania
Gesztele
z robotą stolarską do maszyn Whellera Wilsona, kompletnie wykończone, ładnego fasonu, cena umiarkowana. Senatorska Nr 20 u Olszewskiego. D20398

Do sprzedania D21336
DOM w Warszawie
w dzielnicy najbardziej handlowej, na korzystnych warunkach. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.—Wiadomość u Adwokata Przysięgłego, Siemiradzkiego, ul. Żórawia 27a.

1 sofka, 2 fotele
i 6 krzeseł,
kryte bronzowym wełnianym rypsem, do sprzedania za rs. 40. — Orla Nr 3, mieszkania Nr 5. 21811 D



Do sprzedania
Fortepian
czarny, fabryki Małeckiego, prawie nowy, za przystępną cenę, strojenie i wszelkie reperacje przyjmuje fabryka T. Biernackiego Krucza Nr 21 róg Alei Jerozolimskiej. 21822 D

Rs. 1,200
zaraz do umieszczenia na hypotekę domu murowanego. Pokój elegancko umeblowany, z wspólnym przedpokojem, na 2 piętrze od frontu, przy dwóch spokojnych osobach, zaraz do najęcia—Ulica Zielna Nr 29, 2 piętro od frontu, mieszkania Nr 11, od godziny 10 rano do 3 po południu. 21830 D

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę
FORTEPIAN
o 6 i pół oktawach fabryki wiedeńskiej. Ulica Karmelicka Nr 15, mieszk. 14. D21629

Traktjernia
jest do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadomość w kawiarni przy ulicy Długiej Nr 24. D21581

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Maszyna słupkowa,
Mansfelda w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. — Pawia Nr 48, u p. Marcinkowskiego. D—21677

Jak zawsze najtaniej
poleca
Obicia Papierowe
A. Rembierz.
Ulica Chmielna Nr 25. D19957

Do sprzedania:
za przystępną cenę trzy dorożki, powozową robotą, dwie par chomont, z białym bronzem, dwoje sanek petersburskich, pięć koni młodych. — Ulica Wronia Nr 4, wiadomość u stróża. 21813 D

Jest do sprzedania
SUKNIA
jasna, wełniana, nie używana. Widzieć można do godziny 12 zrana.—Ulica Zielna Nr 7a, mieszkania 5, 2-gie piętro. 21846 D

Magle Angielskie
do sprzedania, miejsce wyrobione od lat dwudziestu, egzystujące pod Nr 1, ulica róg Jasnej i Świętokrzyzkiej. 21853 D

Dubeltówka
do sprzedania w każdym czasie Nr 16, lufy Bernarda. — Ogrodowa Nr 3, mieszkania Nr 3. 21800 D



Magazyn MEBLI



przy ulicy Elektoralnej Nr 19,
posiada rozmaite MEBLE dobrze wykończone, z własnej fabryki; przyjmuje obstalunki Stolarskie i Tapicerskie. Za dobroć wyrobu poręcza **Witkowski.** D21720



Fortepian
do wynajęcia. — Ciepła Nr 1, mieszkania Nr 19. D21770

Do sprzedania:



LANDO
prawie nowe, z fabryki wiedeńskiej, Lohnera, za 1,000 rs.
KARETA
trrzy-osobowa, mało używana, z fabryki wiedeńskiej Weissera, za rs. 750.—Wiadomość: ulica Złota Nr 4, u stróża. D21810



Klacz
pięcioletnia, kara, bez żadnych odmian, wzrostu 2 arszyny $4\frac{1}{2}$ werszki, rasy kłusaków, jest do sprzedania z powodu wyjazdu.—Bliższą wiadomość powziąć można u stróża w hotelu Polskim.—Tamże jest do sprzedania koń trzy letni, gniady, wzrostu 2 arszyny i 3 werszki, ze świadectwem z zakładu Radgof. Może być użyty pod wierzch lub do zaprzęgu. 21817 D

Majątek
do sprzedania, na bardzo korzystnych warunkach, szacunek 200,000 rs. 8 mil od Warszawy.—Wiadomość Świętokrzyzka Nr 6, u Stawińskiego z firmy Dąbrowskiej. D21611



Fortepian
Bucholtza fabryki o 6 oktawach w dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość na Pradze, Zborny punkt, u p. Gałaktionowa codziennie. 21615

Sieczkarnie ręczne
oraz pługi Nr 1, systemu Cichowskiego, polecają A. Rothsztein i synowie. Marszałkowska Nr 38, lub w fabryce Paulinów w Pruszkowie pod Warszawą. D21532

Jest do odstąpienia
Kawiarnia
w dobrym miejscu na Szerokim Dunaju Nr 8, z powodu nieprzewidzianych okoliczności. — Wiadomość na miejscu. D21635

Jest do sprzedania
Buhaj
lat dwa, rasy siwej, ulica Hoża Nr 36. D21561

Są do sprzedania:
Piecyk żelazny, Waga decymalna i Szafy. Krakowskie-Przedmieście Nr 64. 21570 D

W Pruszkowie pod Warszawą
do sprzedania **domy i place** vis-a-vis stacji. Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Warszawie Marszałkowska Nr 38 u pp. A. Rothstein i synowie. D21531

Dubeltówka
kapiszonka, PIES wyżeł i SIODŁO męzkie, razem lub częściowo do sprzedania. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 49, w kantorze stręczeń służących. D21233

Do sprzedania D21255
DOM
murowany, jedno-piętrowy, z dwoma oficynami i facjatami, przy ulicy Furmańskiej, na bardzo dobrych warunkach. — Wiadomość u Adwokata Ostrowskiego.—Ulica Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła św. Krzyża, Nr 14 nowy, w godz. od 6—8 wieczorem.



FABRYKA



Kapeluszy Męzkich
W. Gorczyckiego,
przy ulicy Podwal Nr 10 nowy.
Przyjmuje stare Kapelusze różnego rodzaju, choćby najbardziej zniszczone, przerabia na najświeższe fasony, po cenach bardzo umiarkowanych. 21622 D



Fabryka



FORTEPIANÓW I PIANIN
J. KERNTOPF i Syn
Plac Krasińskich Nr 3.
Do sprzedania.
Posiada znaczny wybór fortepianów i pianin najnowszej konstrukcji; także przeznaczono kilkadziesiąt sztuk instrumentów do wynajęcia. D20943

Niniejszem mam honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż oprócz
Głównej Farbiarni i Pralni Chemicznej,
przy ulicy Twardej, wprost ulicy Prostej Nr 21, otworzyłem
FILJĘ
tego Zakładu z d. 8 Lipca r. b., przy ulicy **Brackiej Nr 2.** Przytem oznajmiam, iż w obu Zakładach przyjmuję obstalunki w zakres farbiarski wchodzące. **Głównie zwracam uwagę** na nowość, t. j. **farbowanie półwełnianych materjałów i płócien** na kolor trwały, **niebieski,** lub **granatowy.** Polecając względom Szan. Publiczności oba te Zakłady, pozostaję z szacunkiem 18480 D
T. BISCHOFF.

DOM
do sprzedania w środku miasta, na bardzo dogodnych warunkach, w szacunku Rs. 27,000, bez pośrednictwa osób trzecich.—Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. A. W. Nr 10. D21270

Rs. 35000 do 40000
potrzebne są za miesiąc, na hypotekę domu w środku miasta, pierwszy numer po Towarzystwie. — Wiadomość u Rejenta Sobolewskiego. 20430 D

20 lat praktyki mająca
Akuszerka B. Gillert
za opłatą umiarkowaną przyjmuje zamówienia **na wyjazd do chorych** i do swego mieszkania pod **Nr 12** ulica **Szeroka-Freta.** 21335 D

Jest do sprzedania:
Suknia czarna jedwabna, kaszmirowa czarna i wełniana kolorowa z haftami, **dolman,** garnitur pierzany; **kołnierz** z mufką, **medaljon, bransoleta i zegarek** złote, prawie nieużywane, oraz żelastwa do robienia kwiatów.—Wiadomość: Stare-Miasto Nr 25, 2-gie piętro od frontu, od 9 rano do 4. 21435 D



Fortepian
jest do sprzedania, dobry, o 7-miu oktawach. Ulica Krochmalna Nr 37, mieszk. 14. D21486

Do sprzedania
Garnitur Mebli
używanych i Maszyna do szycia. — Ulica Gnojna Nr 11, stróż wskaże. D21462

!!!Ważne dla handlujących!!!
Grzebienie dobre rogowe są we wszystkich gatunkach, w każdej ilości i w każdym czasie tanio do sprzedania w Bazarze Nadwiślańskim.—Ulica Czerniakowska Nr 55, mieszkania 25, u B. Kozłowskiego. 21493 D

Do wynajęcia
Dom parterowy,
składający się z jednego lokalu, z ogrodem, stajnią i wozownią.—Wiadomość: ulica Hoża Nr 32a. 21436 D



Do sprzedania
FAETON
mały, na jednego i parę koni i kocz, używane, hotel Drezdeński, Długa Nr 30 u ślusarza. 21437 D



Jest do sprzedania
Wolant
nowy, zdatny na jednego i parę koni, za przystępną cenę — Wiadomość: ulica Nizka wprost Smoczej Nr 14a. 21440 D

Fabryka Samowarów
F. Sokołowa, przeniesioną została z ulicy Siennej na ulicę Marszałkowską Nr 38, przyjmuje wszelkie reperacje samowarów, pobielanie rądli, oraz posiada wielki zapas samowarów nowych, przyjmuje wzamian stare, z czem się poleca F. Sokołow. D20345

Do sprzedania



Bardzo Tanio!!!
Garnitur Mebli orzechowych, cały szabowany i rzeźbiony, bardzo ładny, kryty rypsem bordo, składający się z Kanapy, dwóch Foteli i dwóch Krzeseł, oraz Garnitur Fotelikowy, orzechowy. Garnitur francuzki, Szeslongi, Materace i wiele innych rzeczy, oraz podejmuje się obstalunków na roboty nowe meblowe i roboty dekoracyjne, jakoteż podejmuje się przerabiania Mebli i Materacy, zarazem wytępia móle.—Ulica Chmielna Nr 33, wprost Zielnej.—**CHOJNACKI.** 21765 D

Z powodu wyjazdu do sprzedania



MEBLE:
Garnitur nowy brokatelą bordo kryty, fasonu francuzkiego; kozetka; lustro nowe, duże, złocone; para kinkietów; lampa stołowa; para krzeseł orzechowych; szafa orzechowa i olchowa; szeslong orzechowy, ceratą kryty i sprzęty kuchenne. — Ulica Żórawia Nr 5 domu, mieszkania 4, przez kuchnię, od godziny 9-tej rano do 4-tej wieczorem. 21762 D

Sklep Wiktuałów
wraz z Dystrybucją, przy ulicy Wroniej Nr 15 nowy, może być zaraz odstąpiony. 21709

DO SPRZEDANIA
Sklep niciarsko-norymberski,
na dogodnych warunkach.—Mający chęć nabycia zechcą zostawić adresa w Redakcji, pod lit. M. B. 21715 D

MLEKO
codziennie trzy razy prosto od krów, o którego dobroci przekonała się Szanowna Publiczność przez lat trzy, będę mogła i nadal w większej ilości dostarczać, gdyż powiększyłam oborę, z możnością odsyłania do domów biorącym jednorazowo najmniej półgarnca. — Tamże jest **FORTEPIAN** do sprzedania, oraz **POKÓJ** przy familji ze wspólnem wejściem do odnajęcia. — Nowy-Świat Nr 1. D21394

Stancja dla uczni

Z upoważnienia władzy naukowej przyjmuję, zapewniając troskliwą opiekę, za cenę najprzystępniejszą, Piwna Nr 11. — Wiadomość u właściciela domu. Osoba zamieszkała przy ulicy Bednarskiej, raczy się zgłosić we własnym interesie. D21632

Potrzebni są zdolni

AGENCI

na miasto, do sprzedaży pewnych artykułów. Oferty zechcą składać pod lit. A. B. w kiosku przy Koperniku. 21485 D

Lekcje Muzyki i Teorji

udziela nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego, w mieście i w domu. Także pobierać można lekcje niemieckiego, za nader przystępną cenę. — Ordynacka Nr 6, mieszkania Nr 20. D21784

Student Uniwersytetu

udziela korepetycyj filologom i realistom. Daje także osobom prywatnym lekcje języka polskiego, ruskiego, matematyki i nauk przyrodzonych; wykład po polsku lub po rusku. Wielka Nr 6B, od godz. 11 do 6, w mieszkaniu Nr 14. D21837

Drzewka Owocowe

kilkoletnie, w najlepszych gatunkach, ze szkółki Instytutu Głuchoniemych, sprzedają się w ogrodzie tego Zakładu, po cenach umiarkowanych. D21833

MAGLE

są do sprzedania.—Chmielna Nr 33. D21787

Są do sprzedania

MAGLE

przy rogu ulicy Dzikiej i Gęsiej Nr 28, w domu p. J. Klein. D21763

Do sprzedania

Klacz rosła,

w 6-m roku.—Piękna Nr 24. D21778

Do sprzedania z przyczyny wyjazdu D21771

Meble i Lampy

z trzech pokoi. — Ciepła Nr 1, stróż wskaże.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

jutą kryty, bardzo mało używany. —Żórawia Nr 33 lit. A. mieszkania Nr 14. D21773

Do odstąpienia zaraz

Korzystny Handel Wiktuałów,

od lat 20-tu istniejący, w dobrym punkcie.— Ulica Browarna róg Oboźnej Nr 1. D21831

Rs. 200 lub 300 21855

potrzeba jest na pół roku, procent odpowiedni, gwarancja pewna. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej róg Zielonego placu w kiosku.

Trzy Mamki

wiejskie, z obfitym pokarmem. — Ulica Chłodna Nr 12, u Akuszerki Wasilew. D21835

Mamka

młoda ze świeżym pokarmem jest u akuszerki Sikorskiej, ul. Ogrodowa Nr 2 D21528

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, palisandrowy; Garnitur Mebli; Stół jadalny o 6-ciu nogach; 2 Lustra (jedno stojące); Zegar stołowy; Serwis porcelanowy, i t. d. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 15, mieszkania Nr 45, od godziny 4—7 po południu. D21844

Do sprzedania z powodu wyjazdu D21671

Koń Wierzchowy

(Wałach) maści gniadej; bardzo dobrze ujeżdżony, stadniny Staukiewicza. Ul. Zakopowa Nr 3110; dowiedzieć się od właściciela domu

Fotografia.

Uzdolniony Fotograf, który także w negatywnem retuszowaniu, posiada wielką wprawę, poszukuje miejsca. — Adres: S. Kantor, u fotografa Bildta w Charkowie. D21775

Zaraz do wynajęcia

LOKAL

z oknami wystawowemi na 1-em piętrze, od frontu składający się z 4-ch salonów, 1 pokoju, kuchni i piwnicy.—Długa Nr 19, stróż wskaże.

Rs. 7,000 i 4,000

do wypożyczenia na dom tu w Warszawie, z warunkiem powierzenia w nim wierzycielowi obowiązków Rządcy. Biuro Komisowe pośrednictwa i zleceń b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3. D21857

W nowo-otworzonym

SKLEPIE

przy ulicy Hożej Nr 3, (trzeci dom od placu Ś-go Aleksandra), w każdym czasie można dostać gotowego obuwia damskiego, męzkiego i dziecinnego, po cenach jak najprzystępniejszych. 21178 D

U Akuszerki

osoby spodziewające się słabości, lub przyjeżdżające na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju.—Ulica Nowy-Świat Nr 36. D—21409

Akuszerka Cetner

przyjmuje Osoby życzące odbyć słabość w osobnym, lub wspólnym pokoju.—Ulica Sosnowa Nr 5B. 20934 D

POKÓJ

frontowy, z osobnem paradnem wejściem, z meblami, samowarem i usługą, zaraz do wynajęcia.—Wspólna Nr 26a, 3-ci dom od Marszałkowskiej, mieszkania 6, widzieć można do 9 rano i od 5 po południu. D21294

Do najęcia każdego czasu

Mieszkanie,

składające się z 4-ch pokoi, przedpoju i kuchni, oraz 2 Pokoje, przedpokój i kuchnia, w bliskości gimnazjum I, III i VI. — Cena przystępna. Wiadomość na miejscu: Lipowa Nr 3. D21285

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października, przy ulicy Wielkiej Nr 13, po cenach przystępnych

Sklep z pokojem

i mieszkania, złożone z trzech i dwóch pokoi i z kuchniami i pojedyncze pokoje.—Wiadomość na miejscu. 21303 D

POKÓJ

umeblowany, z usługą i samowarem, zaraz jest do wynajęcia przy familji.—Oboźna Nr 1, mieszkania Nr 16. D21469

Są do wynajęcia od 1-go Października

3 POKOJE,

z przedpokojem i kuchnią, oraz zlewem i wodociągiem. — Sienna Nr 13. D21434

APARTAMENT

umeblowany, przy Alei Jerozolimskiej, składający się z 7 Pokoi i Salonu, jest każdego czasu do odstąpienia, przytem stajnia i wozownia.—Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 26, mieszkania Nr 20, od godziny 8 do 11 rano. 21496 D

Bardzo wygodna

Stajnia z Wozownią,

blizko banhofu wiedeńskiego, jest do wynajęcia.—Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 21a. 21443 D

Sklep rzeźniczy

do ostąpienia. Róg Wilczej i Marszałkowskiej Nr 21 lit. A. D21456

Do najęcia zaraz lub od S-go Michała

LOKALE

na 1-em piętrze, złożony z 5-ciu pokoi, za rs. 350 rocznie, jakoteż inne drobne lokale po 6 lub 8 rs. miesięcznie. Nad Wisłą Łazienki Kurtza. — Bliższa wiadomość u stróża. 20523 D

Dwie obszerne Wozownie,

każda długości łokci 18, szerokości 12, z oszklonemi drzwiami, oraz oknami, w murowanej oficynie, na dole, są do wynajęcia od 1 Października r. b., za cenę roczną 600 rs. Mogą służyć na warsztaty lub jakiekolwiek składy.—Nowy-Świat Nr 8. 20446 D

Trzy Pokoje

z kuchnią, przedsionkiem, balkonem od ogrodu, na drugiem piętrze, są do wynajęcia od 1 Października r. b. za 350 rs. rocznie. Nowy-Świat Nr 8. 20447 D

LOKAL

na biuro lub jaki inny podobny zakład jest do wynajęcia od 1-go Października r. b., składający się z 7 lub 10 do 15 pokoi, z wannami i wszelkiemi wygodami. Wiadomość Bracka Nr 4. D21797

Do sprzedania GARNITUR MEBLI używanych, mahoniowych, szabowanych: kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł i stół, wraz z sztuką brokateli na pokrycie takowych, za rs. 75, oraz fortepian mahoniowy o 6 oktawach, fabryki Troschla, zdatny do nauki, za rs. 60.—Wiadomość codziennie do 12 z południa u Antoniego Szwajcara Stacji Praga D. Ż. W. Terespolskiej na Pradze. 21476D

Korzystne nabycie.

Na znacznym majątku w Kieleckiem, gdzie przechodzić będzie kolej Iwangrodzko-Dąbrowska, są do odstąpienia pod korzystnemi warunkami dwie summy, zaraz po Towarzystwie, a mianowicie rs. 7000 i 9000.—Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 3, mieszkania Nr 13. 21385 D

PRACOWNIA

wyrobów pończoszniczych, przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach przystępnych. Nowogrodzka Nr 3, mieszkania 15, w prawej oficynie. 21383 D

Pokój duży

na pierwszem piętrze, z balkonem i kuchnią, jest do wynajęcia od 1 Października r. b., za 180 rs. rocznie.—Nowy-Świat Nr 8. 20448D

DOBRA SPOSOBNOŚĆ!

Do wynajęcia zaraz i od 1-go Października r. b.

Lokal na Pensjonat dla uczni i różne Lokale,

składające się z 1, 2, 3 i więcej pokoi z przedpokojami, kuchniami, wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami, przy ulicy PIĘKNEJ Nr 21, wprost Gimnazjum V. — Ceny nadzwyczaj umiarkowane. — Wiadomość na miejscu u pisarza. D21587

Do najęcia

warsztaty, ślusarski, kuźnia, kołodziejski, sklep wiktuałów lub inny, oraz pomieszczenia po jednym i po dwa pokoi z kuchniami po 12 rs. i po 14 miesięcznie. Sienna Nr 60, za Żelazną ulicą.—Wiadomość u stróża Wojciecha. 21361 D

POKÓJ

umeblowany z osobnem wejściem do najęcia na 2-giem piętrze od frontu. Trębacka Nr 9, mieszkania 18 D21789

Różne Lokale

mniejsze i większe, do wynajęcia od 1-go Października r. b. Przyrynek Nr 9, tamże jest stajnia, wozownia i skład, przydatne na mleczarnie lub inny podobny zakład. D21796

Jest do odstąpienia

POKÓJ

widny, świeżo odnowiony, z osobnem wejściem za rs. 8 miesięcznie. Wiadomość u stróża. Ogrodowa Nr 17. D21815

POKÓJ

lub pomieszczenie dla osoby płci żeńskie, chodzącej do jakiego zajęcia. — Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 21836 D

POKÓJ

kawalerski z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia i Pomieszczenie dla osoby chodzącej do zajęcia, za cenę bardzo małą. Twarda Nr 7, mieszkania 14, lewa oficyna, 2-gie piętro, od godziny 9 do 2. 21832 D

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania

Sklep Mydlarski

połączony z Dystrybucją. Wiadomość na miejscu. Ogrodowa Nr 42. D21716

Do wypuszczenia przy ulicy S-to Jerskiej Nr 16, od 1-go Października r. b.

Trzy pokoje

z kuchnią w domu frontowym świeżo odnowione za rs 300. Dwa duże Pokoje z kuchnią za rs 250 oraz Sklep za rs 200. D21806

Do wynajęcia w każdym czasie

Sklep z oknem wystawowem

i mieszkaniem przy sklepie, Szpitalna Nr 2. Wiadomość u stróża. D21772

Sklep Wiktuałów 60008

do sprzedania.—Ul. Wielka naprzeciw Nr 13.

Z powodu przeniesienia posady na Prowincję, jest

Sklep Mydlarski

do sprzedania za rs. 400, komorne 220 rs. rocznie, w ładnej okolicy. — Wiadomość na miejscu, ulica Sienna Nr 15. 21530 D

Przy ulicy Hożej Nr 3 SKLEPY

po różnych cenach. D21803

Niespodzianie!

jest do odnajęcia 5 dużych Pokoi, przedpokój, kuchnia, z balkonem i gospodarskiemi wygodami, na pierwszem piętrze, czyste, suche i ciepłe, za rs. 400, płata miesięcznie.—Ulica Ciepła Nr 8, mieszkania 4. 21620 D

Sklep

Dystrybucyjno-Galanteryjny, materjały piśmienne i woda sodowa, z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. — Wiadomość Świętokrzyzka Nr 13, w dystrybucji, naprzeciw Włodzimierskiej. D—21757

Z przyczyny braku zdrowia jest do odstąpienia

SKLEP

Dystrybucyjno-drobiazgowy. — Ulica Trębacka Nr 7. D21459

Z powodu otrzymania posady jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

dobrze procentujący, za niższą cenę. — Wiadomość w sklepie.—Chłodna Nr 8. D21455

Nagrody rs. 100.

Skradziono futro męzkie Ełki pokryte kastorem ciemnogranat. Uprasza się W. P. Kuśnierzów i kupców jeżeliby takowe dostrzegli, lub mieli jaką wiadomość o takowym aby raczyli dać znać do Składu Skór, ulica Franciszkańska Nr 30, za powyższą nagrodą. D21654 W. Ch. Lindner.

Nagrody rs. 25.

Skradziono w dniu 28 b. m. z domu pod Nr 38 w Alejach Jerozolimskich, mieszkania Nr 9, następujące przedmioty. Rejsezeg nowy srebrny, nowy, firmy „Kern in Aarau"; pierścionek złoty z brylantem; spinki srebrne w kształcie tarczy, czarno prążkowane, z monogramem S. M.; lornetkę teatralną firmy „Merz in München"; nesseser palisandrowy męzki, z cyfrą T. M. (rosyjska); palto letnie czarne z firmą „Dreyer in Teplitz". Ostrzega się przed nabyciem wyszczególnionych przedmiotów. Ktoby dał wskazówki umożliwiające odzyskanie tych rzeczy od niewłaściwego posiadacza, otrzyma powyższą nagrodę od właściciela. 21776 D

W Niedzielę dnia 28 b. m. przechodząc ulicą Lesznem od Żelaznej do Wroniej zgubiony został

Lehrbrief i Książka

czeladnicza, Jana Lewandowicza. Łaskawy znalazca zechce oddać na ulicę Leszno pod Nr 79, lub do Redakcji Kur. Warsz., za dobrem wynagrodzeniem. 21607 D

Nagrody rs. 1.

Przechodząc Starem-Miastem, w dniu 26, zgubiono Lornetkę teatralną, z rączką z perłowej masy i z łańcuszkiem stalowym. Łaskawy znalazca raczy oddać na Krzywe Koło Nr 6, druga sień, na 2-gie piętro, do pani Bisterfeld. 21538 D

Wczoraj między godziną 4 a 5, idąc z Cyrkowej placem Saskim do ogrodu, zgubiono

Portmonetkę

z czerwonej skórki, z monogramem S. B. w której znajdowało się rs. 8. Łaskawy znalazca raczy oddać takową na ulicę Chmielną Nr 28, 2-gie piętro, mieszkania Nr 11, gdzie otrzyma stosowną nagrodę. 21847 D

W dniu onegdajszym w przejeździe ulicami Długą, Miodową, Senatorską i Elektoralną, spadła z kozła PACZKA zawierająca cerаty i flamandzkie Sumienny znalazca raczy oddać na ulicę Chłodną Nr 53, mieszkania Nr 4. 21767 D

Nagrody rs. 2.

Zginął piesek czarny, malutki, wabi się Miluś, na prawym uchu ma rankę, kto odprowadzi go na ulicę Żelazną Nr 21 do dystrybucji, lub da znać gdzie się znajduje otrzyma powyższą nagrodę. 21819 D

Dnia 22 Sierpnia r. b., po południu zaginął

PIES WYŻEŁ

rasy Seter, duży, biały, z długiemi włosami, z żółtą głową i żółtemi łatami na grzbiecie i na piersiach, z obrożą skórzaną na szyi, z zameczkiem i błachą, wabi się „Sultan". Łaskawy znalazca raczy go dać znać do biura Warszawskiego Komendanta na Saskim placu, za sowitą nagrodą. 21292 D

Charcik angielski

rasowy, tydzień temu przybłąkał się, za udowodnieniem własności i zapłaceniem kosztów odebrany być może przy ulicy Nowy-Świat Nr 38, u służącego Walentego 21702 D

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою.